Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach ob 1093/87

Echo Dnia

Nr 239 (3752) Kielce, wtorek, 1987-12-08 Rok XVII
CENA 10 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35008

M. Gorbaczow i R. Reagan podpisują dziś historyczny układ

Radziecko-amerykański wstęp do utrwalenia pokoju na świecie

Sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow rozpoczął w poniedziałek wizytę oficjalną w USA. Dziś, we wtorek o godzinie 13 czasu miejscowego w Białym Domu odbędzie się pierwsze spotkanie Michaiła Gorbaczowa i prezydenta USA, Ronalda Reagana. O godzinie 14 obaj przywódcy podpiszą układ o likwidacji rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych. Również we wtorek delegacje ZSRR i USA rozpoczną rozmowy na temat 50-procentowej redukcji strategicznych arsenałów atomowych.

Siedem minut przed przewidzianym czasem, o godzinie 16.33 czasu lokalnego (22.33 czasu warszawskiego) wylądował w poniedziałek w bazie Andrews pod Waszyngtonem samolot specjalny wiozący **Michaiła Gorbaczowa** i towarzyszącą mu delegację radziecką.

W chwili lądowania biało-niebieskiego „Iliuszyna" „Aerofłotu" na lotnisku panowała bezchmurna, lecz chłodna pogoda.

U stopni samolotu radzieckiego przywódcę i jego małżonkę **Raisę Gorbaczow** powitał sekretarz stanu USA **George Shultz** z małżonką **Heleną** oraz liczni dyplomaci amerykańscy i radzieccy. **„Witamy w Stanach Zjednoczonych"** — powiedział Shultz ściskając rękę M. Gorbaczowa.

Z lotniska w bazie Andrews radzieccy goście udali się do swych rezydencji w Waszyngtonie.

We wtorek o godzinie 10 czasu miejscowego (16 czasu warszawskiego) odbędzie się w Białym Domu oficjalna ceremonia powitania Michaiła Gorbaczowa i towarzyszących mu osobistości przez prezydenta **Ronalda Reagana**. Pół godziny później obaj przywódcy spotkają się na pierwszej rozmowie, a na godz. 14.00 (20.00) zapowiedziano podpisanie układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Posiedzenie Prezydium Rządu

Prezydium Rządu zapoznało się wczoraj z projektem uchwały Rady Ministrów dotyczącej uruchomienia i rozwoju produkcji małolitrażowego samochodu osobowego w latach 1991–2001. To wspólne polsko-włoskie przedsięwzięcie ma na celu podjęcie w 1991 r. produkcji nowego samochodu małolitrażowego, który zastąpi wytwarzany dotychczas w FSM w Bielsku model „126 p". Będzie to samochód większy, 5-osobowy, spalający ok. 4 litrów etyliny na 100 km.

na gorąco

W ub.r. zawarto ponad ćwierć miliona małżeństw, a oddano do użytku 180 tys. mieszkań. Tylko co dziesiąta młoda rodzina w naszym kraju jest w miarę zadowolona ze swojej sytuacji mieszkaniowej.

Problemu mieszkaniowego w skali ogólnospołecznej nie rozwiąże ZSMP-owski patronat mieszkaniowy. Jednak dla przedsiębiorczych młodych ludzi, którzy zechcą wziąć w nim udział, jest on realną szansą na zdecydowane przyspieszenie otrzymania własnego „M". Rocznie w tym systemie budownictwa oddawanych jest ok. 3 tys. no-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zgon pacjenta

Jak poinformował dziennikarza PAP lekarz dyżurny II Kliniki Ogólnej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, dr Zbigniew Kuźnicki — 7 bm. zmarł 61-letni pacjent, u którego 3 bm. po raz pierwszy w Polsce dokonano zabiegu przeszczepienia wątroby. Przyczyną śmierci był spadek ciśnienia tętniczego i niedostateczna czynność przeszczepionej wątroby.

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Dlaczego się nie zatrzymują?

Odkąd na przystanku przy al. Lenina w Kielcach wisi tabliczka „na żądanie", wiele autobusów tam się nie zatrzymuje. To prawda, że obok tego przystanku przejeżdżają często

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

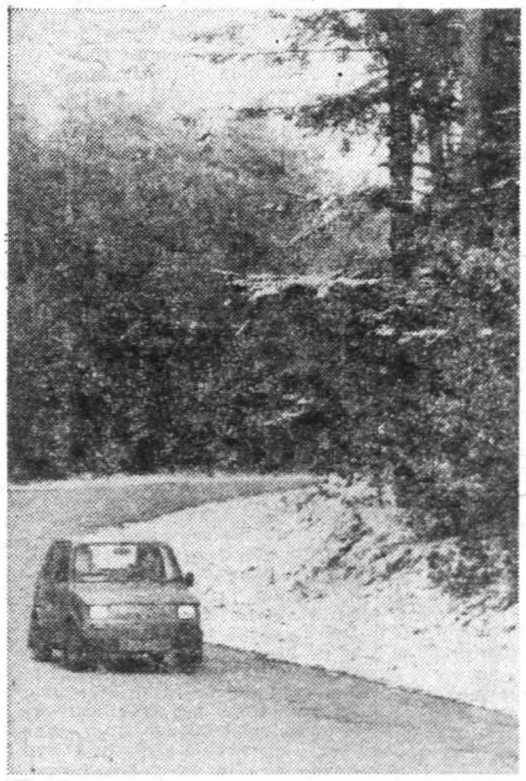

Przyszła zima...

Zachwycając się urokami zimy, trzeba pamiętać o szczególnie ostrożnej jeździe. Pierwszy dzień ruchu kołowego na śliskich drogach nie był pomyślny na Kielecczyźnie. Doszło do kilku wypadków, których przyczyną była nieostrożność kierowców, a następstwem są obrażenia poszkodowanych i zniszczenia pojazdów. O szczegółach piszemy w rubryce „W nocy i rano".

Fot. Al. Piekarski

Świąteczne atrakcje na małym ekranie

Pod znakiem różnorodności i atrakcji zapowiadają się świąteczne dni na małym ekranie. Twórcy programu przejawili szczególną troskę o zapewnienie w tym czasie obecności pozycji polskich, nawiązujących tematyką lub charakterem do tradycji Bożego Narodzenia.

❖ Znajdzie to szczególne odbicie w programach wigilijnych, kiedy „jedynka" nada m.in. dokumentalny film TP **„Błogosławiony brat Albert"** (o Adamie Chmielowskim), kolędy polskie, m.in. w wykonaniu **Wiesława Ochmana**, zaś z innych gatunków — **„Pana Jowialskiego"** Fredry. Ponadto, na uwagę zasługuje nagrodzony Oscarem amerykański film **„Nad Złotym Stawem"**, z

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pożar „Puchatka"?

Nie, tym razem z pomocy kieleckich strażaków skorzystało kierownictwo Domu Towarowego „Puchatek" przy strojeniu gmachu w świąteczną dekorację. Używając strażackiej autodrabiny zawieszono na ścianie instalację kolorowych żarówek, ułożonych w kształcie choinki. (alp)

Fot. Al. Piekarski

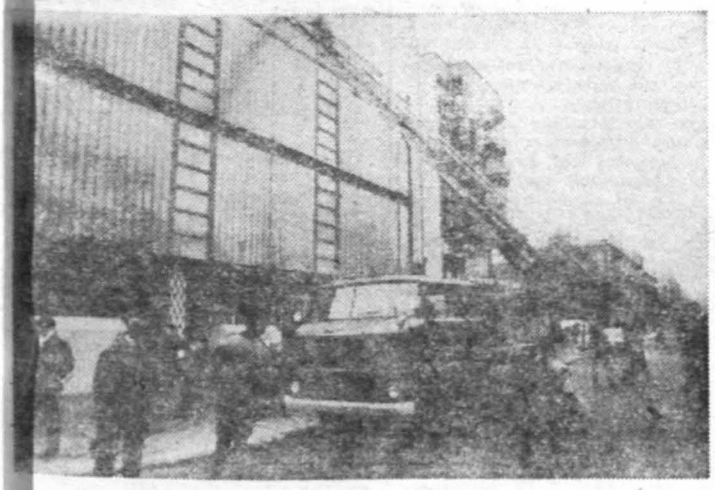

O sprzęt gospodarstwa domowego...

...zadbaj, zanim się zepsuje!

W Punkcie Informacji o Usługach powiedziano mi, że klienci najczęściej pytają o adresy i telefony zakładów naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. To pytanie powtarza się codziennie ok. 30 razy. Telefon do punktu informacji to oszczędność czasu, bo większość punktów specjalizuje się w określonym typie sprzętu.

Zakład WPHW przy ul. Chęcińskiej 14 przyjmuje zamówienia na naprawy pralek wirnikowych każdego typu, lodówek krajowych i z importu, bojlerów oraz pralek automatycznych krajowych i z importu (ale nie będących już na gwarancji). Teoretycznie naprawia się także piece akumulacyjne, ale od dawna nie ma do nich części. Pracownicy wykonują usługę w domu klienta, obsługują Kielce i najbliższą okolicę (do 25 km). W przypadkach poważniejszych awarii (np. wymiana zbiornika w bojlerze czy w pralce) klient musi dostarczyć sprzęt do warsztatu. — Ruch jest duży — mówi **Krystyna Bryła**, kierowniczka. — Codziennie przyjmujemy 60—80 zleceń telefonicznych, a 20—30 klientów zjawia się osobiście. Późną jesienią i zimą zainteresowanie naszymi usługami jest dużo większe niż w lecie. Dotyczy to zwłaszcza zgłoszeń spoza Kielc. Termin napraw gwarancyjnych wynosi 14 dni, pozostałe wykonujemy w ciągu 30 dni. Trudno powiedzieć jaki sprzęt najczęściej się psuje, nie ma na to reguły. W wielu natomiast przypadkach klienci przyczynia-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

„Pluszowy Miś" dziękuje

Piękne prezenty od Wojtusia z pewnością uradują rówieśników. Fot. Al. Piekarski

Z pękatego worka 7-letni **Wojtuś Piętek** wyjmuje upominki. Oprócz bajek, układanek i klocków są tam i piękne samochodziki. A wszystko starannie poukładane i zapakowane. Jest to zasługa pani Bożeny, mamy chłopca, która pomogła malcowi przynieść te dary do „Echa".

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na Florydzie znaleziono legendarny „Czarny Fort"

Archeolodzy amerykańscy znaleźli w błotnistej części północnej Florydy ślady legendarnego „Czarnego Fortu", o którym wspominają XVIII-wieczne źródła historyczne. Fort był w latach 1738 — 1763 pierwszą w Ameryce siedzibą wolnych Murzynów. Znajdowali tam schronienie murzyńscy niewolnicy zbiegli z plantacji na terenie Georgii i Karoliny, wówczas jeszcze kolonii brytyjskich.

Floryda należała w tym czasie do Hiszpanii i była zagrożona brytyjską ekspansją, dlatego więc władze hiszpańskie postanowiły wykorzystać zbiegłych niewolników do obrony swoich wpływów w kolonii. W tym celu w pobliżu miasteczka Sant Augustin de Florida zbudowano fort obsadzony murzyńską załogą. Hiszpanie dawali wolność zbiegłym z brytyjskich plantacji niewolnikom, jeśli deklarowali się oni jako wrogowie Anglii i przechodzili na katoli-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wczoraj w kraju

❖ W Warszawie rozpoczął obrady XI Kongres Spółdzielczości „Samopomoc Chłopska". Blisko 800 delegatów reprezentuje na kongresie przeszło 3,6 -milionową rzeszę członków tej organizacji, będącej ważnym ogniwem w rozwoju wsi i rolnictwa. W obradach uczestniczy **Zbigniew Messner.**

❖ Jak informuje sekretariat prymasa Polski, **Jan Paweł II** podniósł do godności biskupiej ks. dr **Adama Lepa**, proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi, ustanawiając go biskupem pomocniczym biskupa **Władysława Ziółka.**

❖ Więcej samochodów i paliwa — oto główne życzenie 110 tys. członków zrzeszeń transportu prywatnego. Jak możliwie szybko je spełnić — o tym dyskutują uczestnicy zjazdu delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Transportu Prywatnego, który rozpoczął się w Warszawie.

❖ W stolicy na ogólnopolskim spotkaniu młodzieżowych kontrolerów IRCh, będących członkami ZSMP, dyskutowano o problemach udziału młodzieży w kontrolach społecznych. Wśród 34 tys. społecznych kontrolerów IRCh ponad 1/4, to ludzie młodzi.

Proponujemy...

Pińczowski Dom Kultury zaprasza wszystkich miłośników malarstwa. Na korytarzu i w salach wystawowych można w tej chwili oglądać dwie interesujące wystawy trzech malarzy nieprofesjonalistów z Chełma: Jana Hermana, Wiesława Wielgusa i Jerzego Żurawskiego.

Również dzieci pracujące pod kierunkiem artysty plastyka Andrzeja Kozery w Domu Kultury mają swoją wystawę, którą się ogląda zupełnie inaczej, jak inaczej odbiera się świat wyobraźni dziecka.

Obie wystawy można zwiedzać przez cały grudzień w godzinach od 15 do 21.

W Pińczowie powstaje filia Aeroklubu Kieleckiego. Pierwszy kurs szybowcowy rozpocznie się w kwietniu przyszłego roku, ale nabór kandydatów rozpoczyna się już w grudniu. Szczegółowych informacji udziela kierownictwo pińczowskiego Domu Kultury.

(jan)

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wych mieszkań, często nawet poza planami produkcyjnymi.

Patronaty — mające już długoletnią tradycję — zyskały wsparcie formalno-prawne w postaci postanowienia Rady Ministrów z kwietnia br. Zawiera ono przepisy dotyczące różnych form udziału młodzieży w realizacji budownictwa mieszkaniowego. Jednakże w ZSMP niektóre zapisy budzą wątpliwości. Tak jest np. z przepisem mówiącym, że praca młodych ludzi, wykonujących mieszkania w systemie umów patronackich, nie podlega opodatkowaniu.

Z większymi kłopotami spotykają się jednak młodzieżowe spółdzielnie budujące domy wielorodzinne i jednorodzinne. Oddają one rocznie ok. 3 tys. mieszkań w blokach i ok. tysiąca domków jednorodzinnych. Na przeszkodzie tej formy młodzieżowego budownictwa stoi brak terenów, kłopoty z materiałami budowlanymi. Dla młodych spółdzielców często koszt uzbrojenia terenu pod przyszłe budownictwo przekracza koszty budowy mieszkań. Pewnym wyjściem — i ta sprawa jest rozważana w ZSMP — jest powołanie spółki, zajmującej się wyłącznie uzbrajaniem terenów budowlanych. Tego rodzaju propozycja jest jednym z elementów programu nowego ministra budownictwa. Jest to więc istotna szansa dla młodych ludzi z inicjatywą, których nie wystraszą piętrzące się niekiedy przed młodzieżowymi spółdzielniami biurokratyczne przeszkody.

Świąteczne atrakcje w TP

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

udziałem **Jane i Henry'ego Fondów** oraz **Katherine Hepburn.** Kulminacją wieczoru będzie transmisja pasterki z Watykanu. Program II zaprasza na **„Wigilię z Chopinem"**, koncerty kolęd w różnorodnej interpretacji, francuski film kostiumowy **„Błazen królewski"** i polską, archiwalną **„Zapomnianą melodię".**

❖ W piątek 25 bm. program I przypomni w Starym Kinie przedwojenną komedię **„Paweł i Gaweł"** m.in. z **Adolfem Dymszą**, a najmłodsi obejrzą **„Kopciuszka"** Jana Brzechwy wg baśni braci Grimm. Godny polecenia jest cykl dokumentalnych filmów TP: **„Janczarów dźwięk"** (o starych polskich dworach), **„Krakowskie obyczaje"**, **„Maria Rodziewiczówna, czyli zaściankowość nobilitowana"**. Teatr muzyczny przedstawi **„Rozkoszną dziewczynę"** Tuwima, kolęd polskich słuchać będziemy w wykonaniu **Łucji Prus, Alicji Majewskiej** i **Jerzego Połomskiego**, a z pozycji filmowych — angielski dramat obyczajowy **„Upał i kurz"** oraz w Kinie Nocnym — pierwsza część **„Szczęk"**. Gospodarzem dnia w programie II będzie **Bogusław Kaczyński**, który w kilkugodzinnym bloku przypomni m.in. film z **Janem Kiepurą „Czar cyganerii"**. Zobaczymy też **„Teatralne malowanie Franciszka Starowieyskiego"**, film baletowy **„Harnasie"** wg Szymanowskiego, angielską **„Isadorę"** z **Vanessą Redgrave**, posłuchamy kolęd śpiewanych przez chór **Stuligrosza** i na zakończenie — „60 minut w «Loży»".

W sobotę kolędy i pastorałki śpiewać będzie **Anna Jurksztowicz**, **„Wawel gotycki"** — to tytuł dokumentalnego filmu TP, **Spencerowi Tracy** i **braciom Marx** poświęcone będzie „Popołudnie z X Muzą", wieczorem — **„Seksmisja"**, a w Kinie Nocnym — druga część **„Szczęk"**. „Dwójka" zapozna tego dnia z **„Kolekcją Porczyńskich"**, w cyklu „Legendy filmu" przypomni **Ritę Hayworth**, godzinę spędzimy w kabarecie **Jana Pietrzaka**, do dawnych obyczajów i anegdot nawiążą **„Peregrynacje staropolskie"**. **„Kiedy pierwsza gwiazda"** — to tytuł wieczoru współczesnych kolęd polskich.

reporterzy zanotowali:

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPD

Wczoraj w kieleckim Domu Nauczyciela odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W spotkaniu, poza działaczami TPD, wzięła udział liczna grupa przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych z woj. kieleckiego. Referat, mówiący o pozycji i zadaniach placówek społeczno-wychowawczych, sprawujących opiekę nad dzieckiem w osiedlu, przedstawiła **Helena Stępień**, sekretarz ZW TPD. Wysoko oceniono dotychczasową działalność klubów osiedlowych istniejących przy Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz spółdzielniach w Końskich, Skarżysku, Miechowie. Podkreślono konieczność rozwijania różnorodnych form opieki i pracy wychowawczej z dziećmi w miejscu zamieszkania.

W trakcie dyskusji przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych podzielili się spostrzeżeniami i uwagami dotyczącymi swojej pracy. Mówiono zarówno o osiągnięciach jak i problemach wynikających z działalności społeczno-wychowawczej. Przyjęto plan pracy ZW TPD na rok 1988.

(TG)

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza WPZZ w Radomiu

Wczoraj odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Radomiu. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta i regionu na czele z I sekretarzem KW partii **Bogdanem Prusem**, przewodniczącym WRN płk. **Edwardem Jędruszewskim**, wicewojewodą radomskim **Józefem Tobiaszem.** Obecna była delegacja Okręgowej Rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych w Magdeburgu na czele z sekretarzem **Erichem Schulzem.** Na obrady przybyli też przedstawiciele centralnych władz związkowych na czele z wiceprzewodniczącym OPZZ — **Stanisławem Barem** i głównym inspektorem pracy — **Zbigniewem Wolańskim.**

Jak stwierdzono w referacie sprawozdawczym i dyskusji Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych w Radomiu skupia blisko 250 organizacji. Odrodzony ruch związkowy jest organizacją troszczącą się o warunki życia i pracy wszystkich zatrudnionych w gospodarce. Obecnie związki w Radomskiem skupiają około 53 proc. czynnych zawodowo pracowników, robotnicy w szeregach nowego ruchu stanowią blisko 56 proc. członków.

W tajnym głosowaniu ponownie na przewodniczącą Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Radomiu wybrano **Reginę Pawłowską.**

(włm)

w nocy i rano

❖ W Ostrowcu Świętokrzyskim na ul. Traugutta kierujący nieostrożnie „nysą" Stanisław T. (l. 27) spowodował poślizg pojazdu, który następnie zderzył się z inną „nysą". W wypadku doznał obrażeń jeden z pasażerów.

❖ W Belnie (gm. Bieliny) Czesław B. (l. 36) prowadząc „żuka" nie zachował ostrożności wskutek czego nastąpił poślizg samochodu i zderzenie ze „starem", który z kolei uderzył w słup. Dwóch pasażerów „żuka" doznało obrażeń ciała.

❖ W Grzybowie (gm. Stąporków) Waldemar S. (l. 36) jadąc „fiatem 126p" nie zachował ostrożności podczas omijania ciągnika i zderzył się czołowo z „syreną". W tym wypadku obrażenia odniosła 3-letnia córka sprawcy wypadku.

❖ W Szczeglinie (gm. Stopnica) 49-letni Józef W. kierując ciężarową „skodą" nie zapanował na śliskiej jezdni nad pojazdem wskutek czego ciągnięta z tyłu przyczepa potrąciła dwie stojące na poboczu kobiety. Przewieziono je do szpitala w Busku.

❖ **W Kielcach, na terenie lokomotywowni PKP, zamykająca bramę wjazdową do hali, 41-letnia Franciszka Ż. została przyciśnięta przez żelazne wrota, które urwały się z zawiasów i poniosła śmierć na miejscu.**

(jm)

„Pluszowy Miś" dziękuje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przy okazji dowiedzieliśmy się od Wojtka, że w naszej redakcji jest po raz pierwszy, a o „Pluszowym Misiu" opowiadali mu rodzice. Postanowił wtedy część swoich skarbów przekazać biednym rówieśnikom. Warto podkreślić, że mały Wojtek jest pierwszoklasistą, chodzi do SP nr 17, a mieszka w Kielcach na osiedlu Słoneczne Wzgórze.

Za otrzymane upominki dziękujemy. Czytelników naszej gazety informujemy, że zbiórkę darów dla osamotnionych dzieci prowadzimy nadal. Przyjmujemy zabawki, książki i ubranka.

Chętnych do wzięcia udziału w naszej akcji serdecznie zapraszamy. Dyżurny reporter „Echa" oczekuje na sympatyków „Pluszowego Misia" codziennie (oprócz sobót i niedziel) w gmachu redakcji w Kielcach, pl. Obrońców Stalingradu 2, p. 45.

(Iga)

Z kroniki milicyjnej

„Martwe dusze" po iłżecku

Waga to niby przyrząd solidny, z podziałką, odważnikami, co ciężar mają stały i zmienić go trudno, ale ...w ręku oszusta waga może być pierwszorzędnym wspólnikiem, o tyle pewniejszym od człowieka, że gwarantującym grobowe milczenie. W razie nieszczęścia, oczywiście, 50-letnia Maria Ż., obejmując w Iłży kierownictwo placówki filialnej radomskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, ani myślała o wpadce. Bo i na czym tu się pośliznąć? Na skupie płodów rolnych? Toć są miejsca o niebo atrakcyjniejsze dla wszelkich kontroli, inspekcji i komisji. Wychodząc z tego założenia, pani Ż. rozpoczęła systematyczne oszwabianie okolicznych rolników, którzy spieniężali w filii SOP owoce swojej pracowitości. A „pomocnikiem" w uprawianiu całego procederu była właśnie waga. Gdy w grę wchodziły tony, nikt nie pytał o marne kilogramy. Maria Ż. zaniżała ciężar skupowanego towaru, zaś nadwyżki sprzedawała na nazwiska innych osób, pełniących rolę „martwych dusz". Oczywiście, całość „lewego" zysku zasilała konto oszustki. Interes kwitł do czasu. Zbyt bezczelne stało się nadto widoczne. Skrupulatna kontrola wykazała, że od lipca br. Maria Ż. zagarnęła ok. 1 mln złotych. Nieuczciwa kierowniczka — przebywająca obecnie w areszcie — stanie przed sądem, który na swój sposób również „zważy" jej winę.

Winne krzesło?

Rzeczy martwe mają się z ludźmi tak, że nie pozazdrościć. A to służą realizacji niecnych celów (patrz wyżej), to znów zdane są na łaskę i niełaskę humorów, co niektórych obywateli. Świadczy o tym przypadek Krzysztofa S. (l. 21) z Błędowa, który wyprowadzony z równowagi opieszałym załatwianiem interesów w miejscowej spółdzielni gminnej, wyładował wściekłość na niewinnym krześle, zamieniając je w kupę niezłego materiału opałowego. Rozbity sprzęt miał jednak swoją wartość i — co gorsza — właściciela. Z tego powodu rozeźlony młodzieniec stanął przed Sądem Rejonowym w Grójcu. 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata, 120 tys. zł grzywny i 50 tys. zł nawiązki — oto wyrok, który zapewne ostudzi temperament młodzieńca.

Z życia melin...

Sądy woj. radomskiego nie narzekają na brak spraw o nielegalny handel alkoholem. Oto kilka przykładów:

Sąd Rejonowy w Grójcu skazał Stanisława D. (l. 59) ze Stromca, na 100 tys zł grzywny i zapłacenie kosztów postępowania sądowego, za to, że sprzedawał wódkę bez wymaganego zezwolenia.

W Radomiu sąd wymierzył karę 40 tys. zł grzywny Jerzemu S. (l. 40) oraz 30 tys. zł Krystynie K. (l. 48), którym udowodniono pokątną sprzedaż alkoholu. Za podobne przewinienie Henryka Z. (l. 63) ukarano 10 miesiącami ograniczenia wolności i zobowiązano do wykonania prac na cele publiczne, a 41-letnia Maria M., u której znaleziono 20 butelek wódki, zapłaciła 100 tys. zł grzywny i 10 tys. zł opłat sądowych.

(kżm)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

autobusy, w których nie ma już miejsc. Jednak bywa, że pasażerowie wracający z Buska i Kazimierzy Wielkiej muszą jechać do centrum miasta, gdyż kierowcy tłumaczą, iż na owym przystanku nie powinni się zatrzymywać.

Czy rzeczywiście? — zwróciliśmy się z tym pytaniem do dyrekcji PKS.

— Przystanek przy alei Lenina nie jest przewidziany w rozkładzie jazdy autobusów przyspieszonych i niektórych zwykłych jadących do Kielc ze strony Buska i Kazimierzy Wielkiej — powiedział nam **z-ca dyrektora ds. przewozów Józef Piętak.** — Na terenie miasta pasażerowie mogą wysiadać na ul. Gwardii Ludowej, skąd liniami miejskimi można dojechać w różne strony Kielc. Zatrzymywanie się autobusów komunikacji międzymiastowej na każdym przystanku wydłużyłoby ich czas jazdy, a z tego podróżni na pewno nie byliby zadowoleni.

(wot)

Księżycowy krajobraz

Kieleckie osiedle Barwinek, wokół bloku nr 14 wykopano głęboki rów. Wprawdzie go zabezpieczono, jak informują czytelnicy, ale tylko z jednej strony, wzdłuż budynku. Pozostałe odcinki, przy których pracuje ciężki sprzęt, są odsłonięte. Po zakończonym dniu pracy nikomu z ekipy fachowców nie przyjdzie do głowy, że jest to miejsce niebezpieczne i należałoby ustawić jakąś zaporę. Na przechodniów czycha więc głęboka czeluść.

— A końca robót nie widać — informują mieszkańcy osiedla. Trudno też spotkać w tym miejscu fachowców, a jeśli już przyjdą, to 2—3 robotników, którzy uwijają się w żółwim tempie. Prace przy tych „wykopaliskach" trwają do maja br. Ile jeszcze będą trwały? — pytają czytelnicy.

Tego, niestety, nie wiemy ani my, ani administracja osiedla Barwinek. Jej szef, **Jacek Górecki** poinformował nas, że odbywają się tu prace związane z wykopami pod kanał ciepłowniczy. Tą drogą miało być doprowadzone ciepło do pobliskiej przychodni zdrowia. W przychodni podobno już grzeją, a wokół bloku nr 14 nadal księżycowy krajobraz. Kierownik ADM jest także zdania, że roboty przebiegają wyjątkowo ślamazarnie, pomimo wielu interwencji.

Kto te prace wykonuje? Otrzymaliśmy informację, że fachowcy z kieleckiego „Chemadimu". Co na to jego dyrekcja?

(Iga)

Wyrok w procesie Jerzego Urbana

Zapadł wyrok w procesie przeciwko **Jerzemu Urbanowi.** Rozprawa toczyła się z powództwa **Klemensa Szaniawskiego, Magdaleny Sokołowskiej, Janusza Onyszkiewicza i Bronisława Geremka.** Sąd stwierdził, że przytoczone na konferencjach prasowych przez rzecznika rządu informacje oparte były na wiadomościach urzędowo przekazanych przez MSW, a intencją rzecznika w przypadku podania nazwisk powodów był wzgląd na obronę społecznie uzasadnionego interesu. Sąd Wojewódzki w tej sytuacji ogłosił wyrok oddalający powództwo.

http://sbc.wbp.kielce.pl

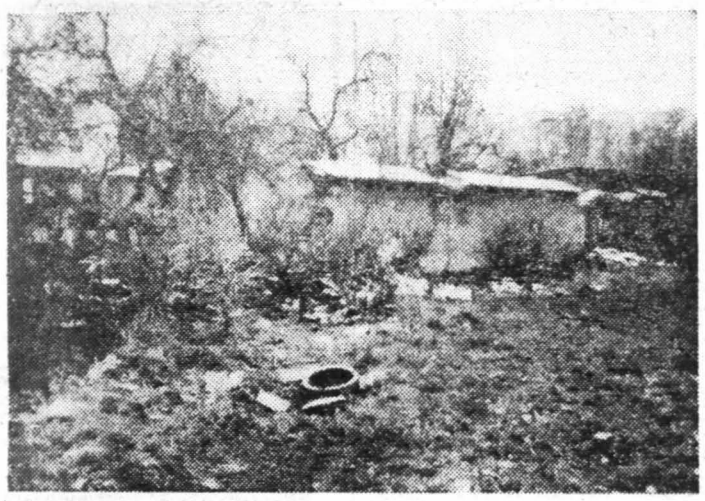

Fragment trawnika parkowego tuż obok kina „Antycznego". Ten widok zaszczytu miastu nie przynosi — prawdziwe pobojowisko.
Fot. T. Głębocki

Park czy śmietnik?

Stary, rzec można zabytkowy park w Końskich lata swojej prawdziwej świetności ma już dawno za sobą. Pozostały po niej jedynie odległe i mgliste wspomnienia. Już dawno zlecono opracowanie projektu, dzięki któremu park miał odzyskać dawny blask. Niestety, czas płynął nieubłaganie, mijały kolejne miesiące i lata, a o gruntownych porządkach jakby zupełnie zapomniano. Na domiar złego nikt też nie troszczy się specjalnie o jego wygląd na co dzień. Nie ma opiekuna, do którego obowiązków należałoby dokonywanie okresowych porządków. Przy okazji narad i zebrań słychać głosy krytyki i narzekania, jednak praktycznie się na tym kończy. Od czasu do czasu do sprzątania biorą się uczniowie koneckich szkół, którzy na dobrą sprawę nie mają o tym zielonego pojęcia. Niemal wszędzie panuje brud i bałagan. — słowem jest coraz gorzej. Czas już najwyższy aby ktoś zaczął się parkiem interesować i to skutecznie.

(TG)

W Końskich

Doroczne Dni Książki

W Końskich, jak każdego roku, obchodzono Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka". Z tej okazji zorganizowano kilka interesujących spotkań przybliżających i popularyzujących ciekawą książkę o tematyce współczesnej z zakresu problematyki społecznej, kulturalnej i politycznej. Impreza, szczególnie w tym roku, cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży oraz czytelników dorosłych. Podsumowanie stanowiła zorganizowana przez Koło Przyjaciół Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy sesja popularnonaukowa. Wśród wygłoszonych odczytów znalazły się m.in.: „Uwarunkowania społeczno-gospodarcze rozwoju kraju", „Współczesna literatura społeczno-ekonomiczna Polski". Miłym akcentem była inscenizacja komedii Z. Przybylskiego pt. „Edukacja Bronki" w wykonaniu amatorskiego teatrzyku dziecięcego działającego od niedawna przy bibliotece. Nie obeszło się bez kiermaszu książek, na którym każdy mógł kupić coś ciekawego.

(TG)

W pałacyku Zielińskiego

B. Wachowicz z nową książką

Przed kilku laty nakładem „Iskier" ukazała się bestsellerowa książka **Barbary Wachowicz pt. „Ciebie jedną kocham..."**. W obszernym tomie autorka opisała nieznane wydarzenia związane z historią ziemi świętokrzyskiej, biografią i twórczością Stefana Żeromskego, życiem współczesnych ludzi z tej krainy. Książkę tę w Kielcach kupowano spod lady.

W najbliższą środę (9.XII) Barbara Wachowicz spotka się ze swoimi czytelnikami w kieleckim Domu Środowisk Twórczych o godz. 18. Przywiezie ze sobą kilkadziesiąt egzemplarzy nowej edycji „Ciebie jedną kocham...", która ukaże się w księgarniach starannym nakładem Wydawnictwa Radia i Telewizji. Pięknie wydana książka, bogato ilustrowana, jest znacznie poszerzona w stosunku do pierwszej edycji. Będzie ją można nabyć podczas spotkania, w którym udział weźmie również redaktor naczelny Wydawnictwa RTV, Maria Ziemkiewicz.

(wt)

Odpowiedzialni umywają ręce

Susza w kranach na Michałowie

O radomskim osiedlu Michałów mieszkańcy powiadają, iż jest prawdziwą pustynią usługową. Wyraz „pustynia" przyjdzie chyba jednak potraktować dosłownie, bo w tym wielotysięcznym skupisku ludności zaczyna na dobre brakować wody.

Cierpią szczególnie lokatorzy ostatnich kondygnacji budynków wysokich. Widok ludzi biegających z wiadrami do zewnętrznych ujęć wody jest, szczególnie na ul. Jagiellońskiej czy Królowej Jadwigi, obrazkiem powszednim. Trwa to od kilku lat, alarmujące stało się gdzieś od roku, gdy braki zaczęły być zbyt dokuczliwe, a mieszkańcy przestali wierzyć, że chodzi o zwykłe, jak to na rozruchu nowego osiedla, perturbacje. Wędrówki „wodnych pariasów" — tych, którzy mają nieszczęście mieszkać powyżej 5 piętra — do administracji i zarządu spółdzielni nie przyniosły żadnych rezultatów. Odpowiadano: „Woda powinna być" i... w dalszym ciągu jej nie było.

— Przypomina to walenie głową w mur — mówi **Zbigniew Dygas**, lokator z Jagiellońskiej 13. — Doszło do tego, że z administracji zniknęła nawet książka interwencji. Widocznie mieli już nas dosyć... A czy dziwić się ludziom, że biegają do komórek odpowiedzialnych za taki stan rzeczy? Woda pojawia się gdzieś około 10 rano, cieknie przez trzy, cztery godziny, akurat wtedy, gdy większość z nas pracuje. Później trzeba czekać do północy, by umyć naczynia, zrobić toaletę... Natomiast w soboty i niedziele krany są kompletnie suche.

Lokatorzy twierdzą, że sytuacja pogorszyła się wyraźnie wraz z podłączeniem do sieci wodnej coraz to nowych obiektów. Każdy, gdy tylko możliwości pozwalają, ucieka wraz z familią do rodziców, teściów, by tam zrobić przepierkę, umyć się, zażyć kąpieli.

— Mąż wraca zabrudzony z pracy, gdzie ma się umyć? — narzeka **Izabela Piątkowska.** — Niedługo zabraknie mi czystej pościeli. A jak do przedszkola, szkoły puszczać umorusane dzieci?

— Nieumiejętnie gospodarujemy wodą. W tej sytuacji powinniśmy ją łapać w wanny, miski — dodaje przewodniczący społecznego komitetu blokowego, **Marek Banasiak.** — Owszem, ludzie to robią.. I co? Doszło do zalania kilkunastu mieszkań. Ktoś zapomniał o otwartym kranie, w nocy ruszyła woda i nieszczęście gotowe.

Prezes Zarządu SM „Michałów", **Janusz Bujak:**

— Oczywiście, problem znamy i, proszę mi wierzyć, bolejemy nad tą przykrą zarówno dla mieszkańców, jak i dla nas, sytuacją. Ale cóż mamy zrobić? Gdy zaczęły się kłopoty z wodą, byliśmy przekonani, że jedyna na osiedlu stacja hydroforowa pracuje na zbyt małych obrotach. Włączono zatem dwie rezerwowe pompy — bez rezultatu. Brak wody zaczął być odczuwalny coraz dotkliwiej. Postanowiliśmy zatem rzecz zbadać wnikliwie, zlecając wykonanie odpowiedniej ekspertyzy Centralnemu Ośrodkowi Badawczo-Rozwojowemu Techniki Instalacyjnej „Instal" w Poznaniu...

Z tekstu ekspertyzy.

„(...) powodem zakłóceń w dostawie wody do mieszkań są złe obliczenia projektowe oparte na nieaktualnych danych lub brak jakichkolwiek obliczeń (...) Wydajność osiedlowej hydroforni została zaniżona ponad 2-krotnie. Konsekwencją tych błędów stało się wybudowanie hydroforni, która może zaopatrywać w wodę co najwyżej niecałe 4,5 tys. mieszkańców" (w os. Michałów mieszka obecnie ponad 10 tys. ludzi — KŻ). W dodatku — jak wynika z treści ekspertyzy — przy doborze przewodów do sieci wodociągowej zastosowano metodę „na oko". Zamiast rur o przekroju 200 mm zastosowano 150 mm.

Zatem — jeden wielki popis nieudolności o posmaku afery. Za postawiony na głowie projekt ktoś zainkasował grube pieniądze, a jeszcze grubsza forsa została wpakowana w błoto. Kto winien? Całość dokumentacji wykonano w **radomskim „Miastoprojekcie"...**

Mówi z-ca prezesa spółdzielni „Michałów" ds. inwestycji, **Grzegorz Maraszkiewicz:**

— Zarzuca się nam, jako inwestorowi przyjęcie nieadekwatnego w stosunku do potrzeb projektu. Odpowiadam: inwestor ma obowiązek sprawdzić **kompletność** otrzymanych dokumentów, a nie ich **merytoryczną** wartość. Skoro kompetentna jednostka — biuro projektowe — popełnia błędy, czy można winę obarczać spółdzielnię? Wykonawcom dokumentacji przesłaliśmy wyniki poznańskiej ekspertyzy — jej ustalenia zostały odrzucone, ale z drugiej strony „Miastoprojekt" zaleca nam... zabiegi modernizacyjne. Czyli — nie mówiąc „tak" przyznaje się do winy...

Autorzy fuchy nie chcą ponosić odpowiedzialności. Nic dziwnego. Gra idzie o duże pieniądze. Rozwiązania doraźne typu: okresowe wyłączenia wody dla jednych budynków w celu zapewnienia jej właściwego dopływu do innych, nie wchodzą na dłuższą metę w rachubę. Nowa inwestycja kosztowałaby ok. 60 mln zł, modernizacja istniejącej sieci — 30-40 mln. Kto ma za to płacić? Na pewno nie mieszkańcy osiedla. Zarząd spółdzielni jest zdania, że wszelkie koszty powinny być pokryte z budżetu miasta; do organów założycielskich „Miastoprojektu" — m.in. prezydenta miasta, KW PZPR — wysyłano propozycję zobligowania biura do wykonania wariantów modernizacji systemu wodociągowego na Michałowie. „Możliwe, że obędzie się bez sądu" — wyraża nadzieję prezes Bujak.

Instytucje rozpoczęły odbijanie piłeczki. Kiedy i czy w ogóle zostanie pomyślnie załatwiona ta sprawa? Upływ czasu ma tu pierwszorzędne znaczenie. Urzędnicy mogą czekać, lokatorzy nie.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Uroczystość w WKU w Grójcu

Ten trud nie poszedł na marne

Wojsko... Twarda szkoła, po której przejściu niejeden młody człowiek zaczyna spoglądać na świat inaczej — bardziej odpowiedzialnie i serio. Wcześniej wojsko jawi się jako wielki znak zapytania, z którego nie wiadomo co może wyniknąć. Dlatego matki, za odjeżdżającymi do swych jednostek synami, ronią łzy...

— Powołanie chłopców do wojska przeżywałam bardzo mocno — wspomina pani **Helena Zych.** — Zwłaszcza że dwaj młodsi — Bolesław i Zdzisiek — poszli służyć prawie w tym samym czasie. Jak to matka — drżałam, kiedy długo nie przychodził list, martwiłam się, gdy urlop dobiegał końca. Ale mimo wszystko — ile zadowolenia i dumy. Odznaki, dyplomy, listy pochwalne... To wielka radość, gdy dziecko nie zawiedzie.

Takich i podobnych wypowiedzi nie brakowało podczas uroczystości zorganizowanej w Grójcu przez miejscową Wojskową Komendę Uzupełnień. Spotkanie z rodzicami mającymi poza sobą trud wychowania trzech lub więcej synów, którzy dopełnili obowiązku służby wojskowej, było okazją do wielu wspomnień i refleksji.

Państwo **Florentyna i Wacław Chmielewscy** prezentują listy pochwalne i podziękowania od dowódców jednostek. Powtarzają się sformułowania: koleżeńskość, aktywność społeczna, zdyscyplinowanie, wysoki poziom wiedzy wojskowej... W nagłówkach dokumentów imiona braci Chmielewskich: **Kazimierz, Witold, Marek, Jerzy, Zygmunt.** Pięciu chłopa!...

— Służba wojskowa wyszła moim synom na dobre — twierdzi pani Chmielewska. — Do cywila wrócili jako ludzie zahartowani, w pełni samodzielni. A przecież w domu także uczyliśmy ich poszanowania dla pracy, rzetelności, uczciwości. Każdy z chłopców zdobył dobry zawód, pracuje sumiennie, radzi sobie dobrze... [illegible] tego. Co może być dla nas większą nagrodą?

Podczas uroczystości komendant WKU w Grójcu, ppłk mgr inż. **Henryk Krawczyk,** dziękując zebranym za trud włożony w patriotyczne wychowanie dzieci, udekorował złotymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju" **Anielę i Jana Wieczorków** z gm. Nowe Miasto, srebrnymi zaś **Florentynę i Wacława Chmielewskich** z gm. Błędów oraz **Helenę Zych** ze Stromca. Gratulacje i życzenia pomyślności złożył też naczelnik miasta i gminy Grójec, **Jan Augusiewicz.**

(kżm)

■ **Mniej soli na jezdniach Radomia** ■ **Pługi do odśnieżania w pogotowiu**

Oby zima nas nie zaskoczyła

Jak dotychczas, aura była łaskawa. Ale obecnie widać, że prawdziwa zima już wkrótce do nas zawita. Dlatego już dziś zadajemy sobie pytanie: jak przygotowały się przedsiębiorstwa komunalne do walki ze śnieżycą i mrozem. Kierowcy się martwią, czy drogi będą przejezdne, a piesi, czy chodniki będą odśnieżone.

Jak zapewniają w MPGK, przedsiębiorstwo dysponuje obecnie 10 pługami śnieżnymi oraz zgromadziło 3 tys. ton piasku do posypywania jezdni i chodników. W pierwszej kolejności odśnieżana będzie przebiegająca przez miasto trasa międzynarodowa [illegible] do ważniejszych przedsiębiorstw i placówek, m.in. piekarni, mleczarni i sklepów.

Czy jezdnie i ciągi piesze posypywane będą środkami chemicznymi? Mając na względzie doświadczenia lat ubiegłych i głosy krytyczne zarówno kierowców jak i pieszych, w tym roku niewiele powierzchni ulic i chodników posypywanych będzie solą. Zdecydowano, że sól i chlorek wapnia, a także szlaka używane będą w ograniczonym zakresie. Za odśnieżanie miasta — oprócz przedsiębiorstw podległych MPGK — odpowiedzialne jest także Miejskie Przedsiębiorstwo Konserwacji Dróg i Mostów.

(j. ryb)

Remont ratusza w Szydłowcu

Już bliżej niż dalej

Do końca tego roku oddana będzie do użytku część remontowanego od paru lat ratusza w Szydłowcu. W tych pomieszczeniach znajdą dla siebie siedzibę władze miejskie, Urząd Stanu Cywilnego oraz Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego.

Prace przy zabytkowym obiekcie kosztowały już około 44 mln zł według cen płatności i mają zakończyć się za dwa lata. Prognoza realna. W przyszłym roku — remont piętra, potem już tylko „zabiegi kosmetyczne".

(ja)

Wykorzystują każdy skrawek

260 mln złotych rocznie to kwota, którą nie pogardził nawet taki potentat przemysłowy jak „Radoskór". Ów wcale niemały zysk przynosi Radomskim Zakładom Przemysłu Skórzanego uboczna produkcja portmonetek, portfeli, futerałów, szelek i pasków do zegarków, a od pewnego czasu również piłek futbolowych, konkurujących z powodzeniem na rynku z wyrobami zakładów „Polsportu" w Krośnie i Strzyżowie.

Zasada postępowania rymarzy z Radomia jest prosta. Nie powinien się zmarnować nawet najmniejszy skrawek skóry...

(em)

http://sbc.wbp.kielce.pl

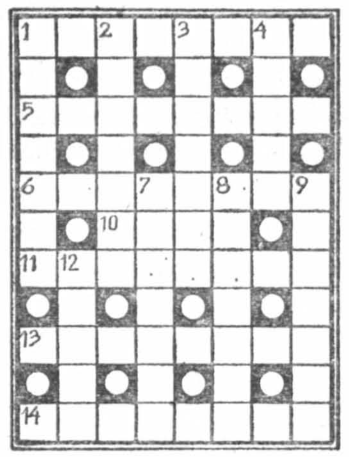

Na dobranoc

Krzyżówka nr 239

POZIOMO: 1) kieruje określonym działem administracji państwowej, 5) wyparł wieczne pióro, 6) dowód kasowy, stanowiący podstawę przyjmowania wpłat lub dokonywania wypłat, 10) metropolita nad Nilem, 11) nazwa niektórych wyższych zakładów naukowych, 13) oszklona szafka, 14) woźnica bryczki, karety.

PIONOWO: 1) człowiek przemądrzały; mędrek, 2) całokształt wiedzy żeglarskiej, 3) pantalony, 4) ojczyzna faraonów, 7) pierwiastek chem. (Gd); metal, 8) przedsiębiorca lub przedsiębiorstwo eksploatujące własny lub cudzy statek handlowy, 9) odmiana czerwieni, 12) najmniejsza dla danej częstotliwości ilość energii promienistej, jaką atom może jednorazowo emitować lub absorbować.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 239

Rozwiązanie krzyżówki nr 224

POZIOMO: bochenek, bombarda, berlacze, gangrena, negatywa, antracen.

PIONOWO: Opole, hebel, naręcze, kwatera, boginka, renegat, ratka, nawie.

W gminnym ośrodku zdrowia

Nikt nie patrzy na zegarek

O 7.30 rejestrację chorych rozpoczyna p. Maria Kubicka. Pacjenci tak już od lat przywykli do tej godziny, że nie mają zwyczaju ustawiać się w kolejkach na chłodzie i deszczu od 5 czy 6 rano. Nie muszą tego robić, ponieważ obowiązuje tu zasada, że każdy chory będzie przyjęty. Choć czasami musi dłużej poczekać. I jeśli spogląda na zegarek, to z pewnością nie z obawy, że właśnie za parę minut kończą się godziny przyjęć i lekarz zdejmując fartuch stwierdzi: „dziś już nikogo więcej nie będę przyjmował, proszę przyjść jutro".

— Lekarz na wsi nie liczy godzin — stwierdza na moją uwagę kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia w Morawicy, **dr Marian Żak**. — Pacjent w mieście ma jeszcze jakąś alternatywę, tutaj chorzy są jej praktycznie pozbawieni.

Tak jak wszędzie, najwięcej osób zgłasza się w poniedziałki i wtorki. Bywa że i setka. Przeciętnie 60-70 osób z liczącego ponad 7 tys. mieszkańców rejonu. Oprócz tego codziennie jest kilka zgłoszeń wizyt domowych. Najmniejszy ruch jest w piątki. Tradycyjnie więc dzień ten jest przeznaczony na załatwianie wizyt patronażowych.

W morawickim ośrodku pacjent ma prawo wybrać s lekarza, u którego chce zasięgnąć porady. Od kilku lat razem z doktorem Żakiem przyjmuje chorych pediatra, **Irena Dziedzic**. Ale jeśli ktoś życzy sobie, aby dziecko obejrzał internista, a dorosły chce być zbadany przez panią dr Irenę, nikt nie robi z tego problemu. Tak więc jest tu wolny wybór lekarza, bez nakazów, akcji i opcji. Dr Dziedzic przed dwoma miesiącami urodziła dziecko i na czas trwania urlopu jej obowiązki przejęła młoda lekarka, **Barbara Włodarczyk**. Pogodna, uśmiechnięta, życzliwa ludziom. Nikogo więc nie dziwi, że pacjentów jej nie brakuje.

Podobnie postępuje lekarz stomatolog, **Adam Chęciński**. Teoretycznie powinien przyjąć w ciągu dnia 18 pacjentów. Ale i on nie liczy godzin Bywa, że przez jego gabinet przewinie się nawet 25 osób. Dwa razy w tygodniu zajmuje się natomiast dziećmi i młodzieżą z siedmiu podległych szkół.

Dzień jak co dzień. W gabinecie zabiegowym pielęgniarka **Teresa Orlińska** wykonuje kolejne zabiegi. Obecnie nie brakuje strzykawek ani igieł jednorazowego użytku koniecznych do iniekcji i pobierania prób na badania dodatkowe Również tu znajduje się punkt mierzenia ciśnienia i wykonywane są badania EKG.

Moc pracy mają też obydwie pielęgniarki środowiskowe — przełożona **Zofia Ruchała i Krystyna Kopeć**. Większość czasu spędzają w terenie, gdzie w ramach patronaży odwiedzają podopiecznych, czyli wszystkie dzieci do jednego miesiąca życia, a także przewlekle i obłożnie chorych, gruźlików. Znają ich wszystkich doskonale, znakomicie orientują się w sytuacji życiowej i bytowej każdej z rodzin. Pracownik socjalny ośrodka zdrowia, **Jadwiga Szałas**, ma za zadanie rozpoznawanie potrzeb i wnioskowanie o pomoc dla osób potrzebujących wsparcia. Na jej wniosek Urząd Gminy przyznaje zasiłki i zapomogi stałe lub jednorazowe mieszkańcom okolicznych wsi Nie ma obawy, że pieniądze trafią w nieodpowiednie ręce lub ktoś zostanie pominięty. A wszystko to odbywa się bez podań, życiorysów i znaczków skarbowych.

Trzy razy w tygodniu ośrodek ma do dyspozycji karetkę pogotowia. Jest ona również wykorzystywana w sposób przemyślany. Jeżeli lekarz jedzie do chorego z wizytą domową, to towarzyszy mu zazwyczaj jedna z pielęgniarek środowiskowych i pani od spraw socjalnych, które w tym czasie odwiedzają swoich podopiecznych.

W budynku ośrodka znajduje się również apteka. To sąsiedztwo ma wiele plusów **Mgr Barbara Bzowska** i technik **Teresa Osman** są w stałym kontakcie z lekarzami, którzy — o ile jest to możliwe — przepisują te leki, którymi aktualnie dysponuje apteka. Przy obecnym deficycie medykamentów to bardzo ważne, a pacjenci nie krążą z receptami tam i z powrotem.

Po przeczytaniu tego tekstu ktoś być może powie, że jest tak dobrze, że aż nieprawdziwie. Że nie ma żadnych problemów, bolączek. Otóż są, ale celowo pominęłam je w tekście Powód? Od kilku lat piszę o służbie zdrowia i przyznam, że po raz pierwszy spotkałam ludzi, którzy nie rozpoczęli rozmowy ze mną od narzekania i „koncertu życzeń". A powody — słuszne i oczywiste — mają takie same jak wszyscy przedstawiciele tej grupy zawodowej. Tak samo kiepsko zarabiają, tak samo ślęczą nad bzdurnymi sprawozdaniami, które nikomu i niczemu nie służą, też jeżdżą autobusami i leje im się na głowę. I to dosłownie Po raz kolejny bowiem zalało piętro, znów przepełniło się szambo. To wynik niezbyt fortunnego mariażu z Urzędem Gminy, który korzysta z kotłowni ośrodka.

Ale to margines. Ważny jest pacjent, wzajemna życzliwość i pomoc. Bez liczenia godzin i patrzenia na zegarek. Taka już jest rola wiejskiej służby zdrowia. Szkoda, że tylko wiejskiej. I że nie wszędzie...

M. ŻARNOWSKA

Odszczurzanie...

W Pekinie przeprowadzono masową akcję tępienia szczurów, które są prawdziwą plagą tego miasta. W czasie podobnej akcji w ubiegłym roku wytruto ok. 15 mln tych gryzoni. Na zdjęciu: zakładanie trutek w kanałach ściekowych.
CAF — Reuter

Zdradliwe geny

Po raz pierwszy w historii sądownictwa sąd okręgowy w mieście Bristol (W Brytania), skazał na 8 lat więzienia pewnego 32-letniego przestępcę oskarżonego o dokonanie gwałtu na nieletniej, powołując się na dowód rzeczowy w postaci tzw. kodu genetycznego Chodzi tu o odkrycie ostatnich lat, które — zdaniem specjalistów — zrewolucjonizuje kryminalistykę, a które polega na opracowaniu metody pozwalającej na bezbłędne ustalenie sprawcy w oparciu o pozostawione przezeń w miejscu przestępstwa ślady pochodzenia organicznego. W omawianym przypadku było to męskie nasienie. Równie niezawodną identyfikację sprawcy umożliwiają także znalezione ślady krwi, cząstki naskórka i włosy, zawierające w sobie odmienny dla każdego człowieka kod genetyczny.

Sylwetki ludzi nieobojętnych

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Starachowicach rozpoczął w roku bieżącym cykl broszurowych, ilustrowanych publikacji pod nazwą „Starachowiczanie — ich praca i pasje" Zamierzeniem autorów jest przybliżenie mieszkańcom miasta nad Kamienną sylwetek ludzi, którzy dzięki twórczym pasjom artystycznym bądź szczególnie efektywnej pracy zawodowej wybili się ponad przeciętność.

Dotychczas ukazały się dwa zeszyty. Pierwszy poświęcony jest twórczości **Antoniego Zająca**, nestora starachowickich rzeźbiarzy nieprofesjonalnych, uczestnika wielu plenerów artystycznych, w których był nagradzany i wyróżniany Jest on jednym z założycieli Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Starachowicach, jego pierwszym prezesem. Do dziś sekcja rzeźby RSTK należy do najaktywniejszych w kraju. Z jego inicjatywy zapoczątkowane zostały plenery rzeźby pod nazwą „Postacie z bajek", których efekty zdobią, ku uciesze dzieciarni, osiedlowe skwery i przedszkolne ogrody.

Bohaterem drugiego zeszytu jest **Andrzej Zatorski**, działacz społeczny, jeden z animatorów RSTK w Starachowicach, parający się od lat twórczością poetycką Publikował swoje wiersze w „Zeszytach Kieleckich", „Kamenie", „Tygodniku Kulturalnym" Ostatnio aktywnie współpracuje z dwutygodnikiem „Twórczość Robotników" Jest laureatem kilku konkursów poetyckich Pełni funkcję kierownika Klubu Środowisk Twórczych RSTK, którego siedziba w wieżowcu przy ul. Granicznej należy do najaktywniejszych starachowickich placówek kultury.

Czekamy na kolejne publikacje z cyklu „Starachowiczanie — ich praca i pasje" Tworzywa z pewnością nie zabraknie.

(an-no)

Orgazm polityczny

„Wykonywanie zawodu polityka wywołuje w człowieku pewien rodzaj orgazmu" (Ilona Staller zwana też Ciciolina, deputowana do parlamentu włoskiego, z zawodu striptizerka).

Przed wspólnymi występami

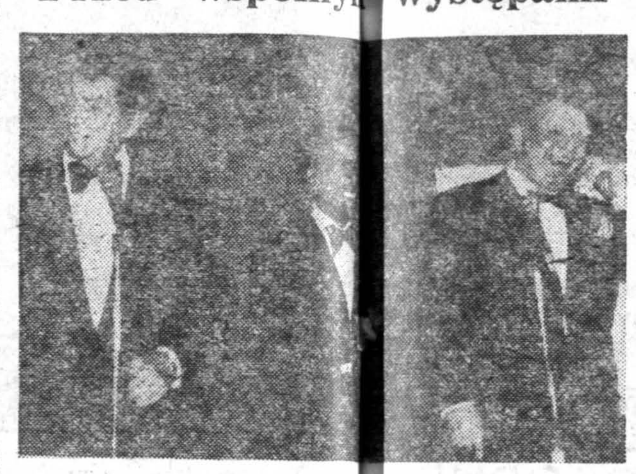

Dean Martin, Sammy Davis Jr [i F]rank Sinatra ogłosili plany swych wspólnych występów w p[rzyszł]ym roku. CAF — AP

Okażmy pomoc ludziom starym i niepełnosprawnym!

Wystarczy odrobina serca...

Kalectwo, ułomność fizyczna, to wielka tragedia dla człowieka chcącego w sposób normalny żyć i poruszać się w społeczeństwie Ochrona ludzi niepełnosprawnych to także obowiązek i jednocześnie wielki problem dla społeczeństwa.

Jak sytuacja tych ludzi wygląda w Radomiu i co robi się, aby pomóc ludziom dotkniętym przez los? Problemem tym zajmuje się Komisja Ochrony Zdrowia Urzędu Miejskiego oraz dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Jak podają statystyki, w Radomiu ludzi niepełnosprawnych jest ok 30 tys. Są to inwalidzi różnych grup i kategorii, często w podeszłym wieku. Ludzie ci mają wiele problemów w codziennym życiu. Skarżą się m.in. na brak wózków inwalidzkich, a nawet na trudności w zakupie obuwia ortopedycznego. Nikt nie myśli o tym, jak im ułatwić zakupy, np poprzez otwarcie specjalnych sklepów, do których mogliby wjechać wózkiem inwalidzkim. W żadnym sklepie nie ujrzysz też krzesełka, w którym mógłby spocząć dotknięty kalectwem człowiek.

Zajmująca się tym problemem Komisja Ochrony Zdrowia i Spraw Socjalnych UM podjęła wiele wniosków w celu poprawy sytuacji ludzi niepełnosprawnych Zwróciła się m.in. do samorządów mieszkańców o nawiązanie ściślejszej współpracy z niektórymi instytucjami, jak PKPS, PCK czy Wydział Zdrowia. Wystosowano też wniosek do prezydenta miasta o uwzględnienie problemu ludzi niepełnosprawnych przy opracowywaniu rocznych i wieloletnich planów budownictwa, do architekta miejskiego, przedsiębiorstw re[m]o[ntowo]-budowlanych podległ[ych] prezydentowi miasta, oraz [wy]działów Handlu i Komu[nal]nej.

[Po]ruszano konieczność zainsta[low]ania sygnalizacji dźwięko[wej] przy przejściach dla pie[szyc]h. Chodzi tu przede wszyst[kim o] niewidomych. Najwięcej [...] pomocy tej grupie ludzi [...] okazać społeczeństwo. [...] tu więcej serca i życz[liwo]ści na co dzień. Dużą rolę [do] spełnienia mają komitety [...]owe, a nawet sąsiedzi, [którz]y najlepiej się orientują, [jakiej] pomocy oczekują znani im [...] niepełnosprawni ludzie. [W ta]kich właśnie przypadkach [...] zgłaszać te osoby do [odp]owiednich instytucji, zajmu[jąc]ych się pomocą dla poszko[dow]anych przez los. (j. ryb.)

Parasol [dl]a US-Navy

[...] trwających blisko 20 lat [...] dowództwo US-Navy [(m]arynarka wojenna USA), u[zn]ała za dopuszczalne używanie [...] przedstawicieli tego ro[dzaju] broni parasola podczas pełnienia służby w czasie deszczu. [Zgo]dzono się również na noszenie przez żołnierzy nauszników [w c]zas śnieżyc i mrozów. Zgodnie z wydaną w tej sprawie in[stru]kcją dopuszczone są jednak [...] nauszniki i parasole [w k]olorze ochronnym, przy [czym] te ostatnie „trzymać na[leży] w lewym ręku, aby ma[rynarz] mógł w każdej chwili za[salut]ować".

Wyrok na „Zdziśka" (II)

Odsiadki i grzywny

Sporządzenie indeksu przestępstw Zdzisława Najmrodzkiego i jego bandy to zadanie dla księgowych. I w takiej sytuacji znalazł się Sąd Wojewódzki. Winy „Zdziśka" ujęte zostały bowiem w akcie oskarżenia w jedenastu rozdziałach, a w każdym z nich znalazło się wiele podpunktów.

37 razy włamał się główny oskarżony do różnych obiektów (a pamiętamy, że w tym samym czasie 49 razy skutecznie włamywał się do samochodów!). Były to prywatne posesje, sklepy „Pewexu", jak również siedziby władz terenowych, placówki zdrowia, a w jednym przypadku nawet Kolegium ds. Wykroczeń Po prostu w ten sposób Najmrodzki zacierał po sobie ślady. Jak każdy — popełniał błędy i wchodził jakby na marginesie większej sprawy w kolizję z prawem. Wówczas wystarczyło jedno włamanie, by zniszczyć dowody winy, które doprowadziłyby mogły do wpad[ki]...

W tym indeksie przestępstw nie mogło zabraknąć też takich „drobiazgów" jak posiadanie broni palnej, handel dolarami na wielką skalę, poplecznictwo i — o czym już była mowa — ucieczka z aresztu tymczasowego połączona z czynną napaścią na funkcjonariusza i doprowadzenie tegoż do trwałego kalectwa. A i na tym nie koniec! Najmrodzki już unieszkodliwiony zapomniał o złodziejskiej lojalności „zawodowej" i szeregiem fałszywych zeznań jako świadek usiłował przypisać własne czyny swoim wspólnikom, [...] na ławie oskarżonych [...]

[...]dził) wywoływało wzburzenie i kłótnie. Formułując [...] wyroku, sąd uwolnił w [...]stu przypadkach współ[oskar]żonych pomówionych przez [h]owodyra.

[...]cznie udowodniono Zdzisławowi Najmrodzkiemu zabór [mien]ia wartości 54 milionów [zł]ch! W tym zabór mienia [społ]ecznego — wartości co naj[mniej] 5,5 miliona. Za te czyny [głów]ny oskarżony skazany został na 15 lat pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny i utratę praw obywatelskich na lat [...] Faktycznie skazany został na [łącz]ny wymiar kary: na 4 lata [+ ...] lat + 4 lata + 9 lat, ale sąd [zastos]ował przepis kodeksu o [...] łącznej, z tym że do mi[...] grzywny dołączy jesz[cze ...]

grzywny w wysokości 500 tysięcy złotych. Lecz i na tym nie koniec. Najmrodzki obciążony został wieloma milionami spłat wobec pokrzywdzonych, wielosettysięcznymi kosztami postępowania sądowego i dodatkowymi milionami z tytułu powództwa cywilnego. Są to kwoty zupełnie niebywałe: dla przeciętnego człowieka nie do ogarnięcia, dla „Zdziśka" nie do zapłacenia, choćby wykazał maksimum dobrej woli, na co zresztą nie ma co liczyć.

Drugą pod względem ważności personą w bandzie był inżynier elektronik Antoni Rolanowski (także przez kilka miesięcy poszukiwany listem gończym po ucieczce ze szpitala). Rolanowski ukradł co najmniej 7,5 miliona i [...] został skazany na 9 lat pozbawienia wolności i milion złotych grzywny. I on także ma do spłacenia sporo milionów z tytułu kar dodatkowych. Ten sam wymiar kary orzekł sąd wobec Daniela W., wykazującego w bandzie wiele inicjatywy i przejawiającego pewne ambicje dowódcze. Piotr W. skazany został na lat 7 + 1 mln zł grzywny, a Piotr P. przy takiej samej grzywnie na 6 lat. Trzej pozostali oskarżeni na kary od 3,5 do 5 lat i średnio po pół miliona grzywny.

W tym samym procesie oskarżonymi były dwie kobiety: matka Najmrodzkiego, 60-letnia Sabina i jego narzeczona Urszula Sz. Matka, która aktywnie uczestniczyła w planowaniu kradzieży samochodów skazana została na lat 5 + 500 tysięcy grzywny, natomiast względem Urszuli Sz. sąd orzekł przepadek nieruchomości i cennej biżuterii, co miało być wianem „Zdziśka" na nowej drodze życia tej pary, bo jak oświadczył Najmrodzki przed sądem — Urszula Sz. była jedynym człowiekiem, którego kochał.

JANUSZ ATLAS
(Interpress)

Z inicjatywy młodego towarzystwa

Filmy o kieleckim folklorze

W październiku 1986 roku powstał w Kielcach Oddział Polskiego Towarzystwa Filmu Etnograficznego i Socjologicznego, którego założycielami byli ludzie nauki, etnografowie, dziennikarze, działacze społeczni, pracownicy kultury. W ciągu zaledwie roku młodemu towarzystwu udało się zrealizować kilka ciekawych przedsięwzięć. Członkowie kieleckiego oddziału PTFEiS zmontowali ze starych nagrań radiowych godzinny program poświęcony tragedii Michniowa. W ten sposób powstała audycja słowno-muzyczna składająca się ze wspomnień tych, którzy przeżyli pacyfikację, z nastrojowej muzyki oraz oratorium „Pieśń o Michniowie" według poematu Ryszarda Miernika. Ma ona ogromne walory poznawcze, dokumentalne, wychowawcze, ale i artystyczne. Oddział PTFEiS nagrał już 200 kaset magnetofonowych z tą wstrząsającą audycją, które poprzez Kuratorium Oświaty i Wychowania zostały rozprowadzone w szkołach całego województwa.

W maju 1987 roku kielecki Oddział PTFEiS wspólnie z OPRF zorganizował Tydzień Filmów o Kielecczyźnie. Przez sześć dni młodzież kieleckich szkół średnich oglądała w kinie „Moskwa" blisko trzydzieści filmów dokumentalnych opowiadających o dziejach tego regionu, jego historii, sławnych ludziach stąd się wywodzących, folklorze i sztuce ludowej, tradycjach i współczesności przemysłu.

Spośród innych przedsięwzięć kieleckiego Oddziału PTFEiS należy wspomnieć o zrealizowaniu w technice wideo trzech filmów dokumentalnych. Pierwszy z nich — **„Wigilia w Siedlcach"** — to ponad godzinna rejestracja (wykonana w grudniu 1986 roku), obrzędów i zwyczajów wigilijnych w jednej ze świętokrzyskich wsi. Ukazano tu czteropokoleniową rodzinę i jej wieczór wigilijny. Film ma duże walory poznawcze, dokumentalne, historyczne.

W tym samym wnętrzu i z udziałem tych samych bohaterów zrealizowano drugi film pt. **„Kolędziorze"**. Oto do chaty przychodzą kolędnicy z tej samej wsi — z charakterystycznymi dla polskiej szopki postaciami anioła, diabła, Heroda, żołnierza, Żyda. We wnętrzu chaty rozpoczyna się spektakl, w którym żywo uczestniczą domownicy Poznajemy stare, zapomniane kolędy, teksty powstałe w świętokrzyskich wsiach, gwarę tej okolicy, stroje kolędników, gawędy ludowe z tych stron. Barwny film trwa godzinę i jest interesującym dokumentem świętokrzyskich obyczajów bożonarodzeniowych w roku 1986.

Nad realizacją obu wspomnianych filmów czuwali — etnograf **Henryk Skup** oraz reżyser i operator **Włodzimierz Jezierski**. Ten drugi zrealizował również trzeci film kieleckiego Oddziału PTFEiS, który jest rejestracją Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Kolędniczych, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki ZMW w Kielcach na scenie domu kultury w Busku Zdroju. Przez blisko godzinę oglądamy występy różnych zespołów kolędniczych z Kielecczyzny, które prezentują rozmaite widowiska w barwnych i bogatych strojach, wykonują przedstawienia pełne mniej lub bardziej znanych kolęd, wierszy, przyśpiewek, dialogów.

Po dobrych doświadczeniach związanych z realizacją wspomnianych trzech filmów, Oddział PTFEiS w Kielcach zamierza w roku 1988 zrealizować kilka filmów dokumentalnych w technice wideo, poświęconych twórcom ludowym Kielecczyzny. (wt)

W walce z konkurencją Brytyjskie Linie Lotnicze, chcąc sobie zjednać klientów, proponują pasażerom z USA, którzy przylecą do Londynu samolotem „concorde", talon na zakupy w domu towarowym Harrodsa wartości od 500 do 1000 funtów, zależnie od tego, którą klasę zakupiono i czy ma się bilet w obie strony. Dla orientacji można podać, że bilet powrotny Nowy Jork — Londyn samolotem „concorde" kosztuje 2.856 dolarów.

Czy wiecie, że...

Podstawowym producentem tlenu na Ziemi są okrzemki morskie i zielone rośliny na lądzie. Szybkie wycinanie lasów tropikalnych, które najenergiczniej produkują tlen, budzi uzasadniony niepokój naukowców. Ostatnio nauka zyskała niezmiernie cenne narzędzie do obserwacji świata roślinnego w skali całego globu. Jest nim specjalna kamera, zainstalowana na satelicie „Nimbus 7". Przesyła on na Ziemię obraz intensywności zieleni na lądach i zagęszczenia fitoplanktonu w oceanach. (ws)

przedstawiamy na życzenie

GRAŻYNA SZAPOŁOWSKA urodziła się 19 września 1953 roku w Bydgoszczy. Jeszcze jako studentka warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej debiutowała w filmie i teatrze. Już wtedy zwróciła na siebie uwagę rolą Ingi w sztuce Leona Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności", wystawionej w stołecznym Teatrze na Woli. Po ukończeniu studiów w roku 1977 została zaangażowana do Teatru Narodowego, w którym grała m.in. Księżniczkę w „Śnie srebrnym Salomei" Słowackiego oraz Arycję w „Fedrze" Racine'a. Od roku 1983 nie pracuje już w teatrze, koncentrując się wyłącznie na pracy filmowej. Jest jedną z nielicznych polskich aktorek — w pełnym tego słowa znaczeniu — filmowych.

Przed kamerami zadebiutowała w roku 1974, występując w odcinku „Telefon" w serialu **„Najważniejszy dzień życia"**. Potem widzieliśmy ją w świetnym epizodzie młodej pani inżynier w serialu **„Czterdziestolatek"**. W stylowym kostiumie zaprezentowała się w serialu **„Lalka"**. Natomiast w filmie kinowym zadebiutowała od razu główną rolą w jugosłowiańsko-polskim obrazie **„Zapach ziemi"** (1977). Niepowodzenie w prowadzeniu konferansjerki na festiwalu piosenki w Opolu, nie miało na szczęście wpływu na jej dalszą karierę. Zainteresowali się nią filmowcy węgierscy i w roku 1978 grała w obrazie **„Osiemdziesięciu huzarów"**. W tym samym roku

wystąpiła jeszcze w polskim filmie **„Wielki podryw"** oraz była gwiazdą trzech filmów telewizyjnych z cyklu **„Parada oszustów"**. Kolejne role filmowe (**„Hotel klasy lux"**, **„Grzeszny żywot Franciszka Buły"**, **„Przed odlotem"**) nie przyniosły jej sukcesu. Ale już w serialu **„Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy"** (1981) przypomniała się jako jedna z najzdolniejszych polskich aktorek swojego pokolenia. Po rolach w **„Wielkiej majówce"**, **„07 — zgłoś się"**, **„Wielkim Szu"**, **„Bluszczu"** odniosła wielki sukces główną rolą w węgierskim filmie **„Inne spojrzenie"**, który wzbudził ogromne zainteresowanie na festiwalu w Cannes. Gra bardzo dużo w filmach węgierskich, NRD oraz oczywiście polskich (**„W starym dworku, czyli niepodległość trójkątów"**, **„Bez końca"**, **„Medium"**, **„Przez dotyk"**, **„Komediantka"**). Po głównej roli w musicalu **„Lata dwudzieste, lata trzydzieste"** wygrała plebiscyt na najpopularniejszą polską aktorkę. Wielką kreację stworzyła w filmie **„Nadzór"**. Niebawem zobaczymy ją w obrazie Filipa Bajona **„Magnat"** (na zdjęciu). Z kielecką publicznością spotkała się na premierze filmu „Lata dwudzieste, lata trzydzieste"

Sylwetkę tej aktorki przedstawiamy na zamówienie Grzegorza Wołka i Anny Smagacz z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

Opowiadanko na wieczór

Snajper

2

* * *

Monotonne raczej życie jednostki przerwał podniecający epizod. Na londyńskim lotnisku jakiś szaleniec postanowił uprowadzić samolot, prawdopodobnie amator, bo zaczął już na płycie lotniska. Przystawił do głowy dyplomaty pistolet, będąc przekonany, iż to wymusi ustępstwa władz i dosłownie wystawił się na snajperski strzał.

Do akcji wyznaczono m.in. Petersa i Greena. Po lewej stronie pasa startowego stanowisko strzeleckie zajął Peters. Huk wystrzału w ułamku sekundy dotarł do uszu Boba. Green mierzył w beton lotniska, przed nogami terrorysty. Napastnik miał być tylko unieszkod-

3

liwiony. Kula odbita rykoszetem od twardego podłoża trafiła w głowę Petersa.

* * *

Nad otwartym grobem Petersa zebrała się cała jednostka. Podczas ceremonii pogrzebowej nikt nie zwrócił uwagi na mglisty uśmieszek sprawcy wypadku. Bob był po prostu zadowolony. Szefowie wierzyli, że nawet najbardziej wytrawnemu snajperowi może przytrafić się feralny strzał.

Ale dla Greena był to najlepszy strzał w życiu. Nikt nigdy nie udowodni, że liczył właśnie na rykoszet. Nikt również w najbliższym czasie nie będzie konkurentem do blond włosów Lucy.

(Koniec)

Dobra robota

1

Najpierw przez trzy poniedziałki z rzędu obserwowali kasyno od zaplecza i zawsze było tak samo. Facet z plastykową torbą w ręce, zwykłą torbą, jaką dają w supermarketach na zakupy, wychodził z tylnych drzwi i szedł na parking. Tam wsiadał do czerwonego „forda escorta" i odjeżdżał w niewiadomym kierunku.

To nie było ważne, dokąd odjeżdżał, bo o wiele ważniejsza była owa banalna torba z jakmiś równie banalnym napisem. Nikt w całym Las Vegas nie zwróciłby na nią najmniejszej uwagi, ale oni wiedzieli, że w środku nie ma ani hamburgerów, ani piwa, tylko forsa, którą ten pośrednik mafii odbierał od szefa kasyna. Ta informacja była pewna i dlatego tyle czasu poświęcili obserwacji kasyna, by naocznie stwierdzić, że operacja powtarza się cyklicznie.

Na czwarty poniedziałek około godziny dziesiątej rano byli gotowi do akcji Steve siedział za kierownicą sportowego „porsche'a" tuż przed kasynem. Lyndon i Ross jakieś dwieście metrów za nim na równie szybkim „harleyu". Lyndon na przednim siodełku, Ross na tylnym. Parking znajdował się po drugiej stronie ulicy i siłą rzeczy facet z torbą musiał przez nią przejść Tego pilnował Steve.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek
8 grudnia 1987 r.

Dziś składamy życzenia
MARIOM
i DELFINOM
jutro
LEOKADIOM
i WIESŁAWOM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — „Bal manekinów" — godz. 18.

KINA

„Romantica" — „Gonza wojownik" — jap. l. 18, g. 16.30. „Mona Lisa" — ang. l. 18, g. 19.

„Moskwa" — „Gry wojenne" — USA, l. 15, g. 15.30. „Lampart" — wł.-fr. l. 15, g. 18.

„Studyjne" — „Podróż do Indii" — ang. kol. l. 12, g. 15.15. Wideo: „Przepraszam, czy tu biją" — pol. l. 18, g. 19.

„Skałka" — „Ucieczka w noc" — USA, l. 18, g. 15, 17, 19.

„Robotnik" — nieczynne

„Amonit" — „Szatan z VII klasy" — pol. b.o., g. 16.

„Sabat" — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — „Wystawa rzeźby Haliny Stawowy-Micek i Sławomira Micka" — czynna 11—17.

DOM ŚRODGWISK TWÓRCZYCH „PAŁAC T. ZIELIŃSKIEGO" — **Galeria Sztuki Współczesnej** — Wystawa artysty fotografika Adama Bujaka pt. „Portrety Jana Pawła II" czynna 10—20.

GALERIA PROMOCYJNA — Wystawa artysty plastyka Mariusza Kałdowskiego.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE — **plac Partyzantów** — Wystawy stałe: „Galeria współczesnego malarstwa polskiego", „Przyroda Kielecczyzny". „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach", Wystawy czasowe — „Epoka brązu na Kielecczyźnie", Malarstwo i grafika Karla Schmidta Ruttluffa (z Muzeum Miejskiego w Karl-Marx-Stadt). — czynne 10—18.

NARODOWE „PAŁAC" — **plac Zamkowy** — czynne w godz. 9—16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — nieczynne.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — nieczynne.

OBLĘGOREK — MUZEUM H. SIENKIEWICZA — nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35 — czynna w niedzielę i święta w godz. 7—21.

INFORMACJA O LEKACH w Kielcach — czynna w godz. 7.30 — 15.30, z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981. Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991. Kielce — Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992. Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM czynne w godz 7—23, tel. 31-68-57. Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930. Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-11. Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT" — tel. 486-66. czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP tel. 534-34. ul. Słowackiego 31-29-19. ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19. Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Sarkofag" — g. 18.

KINA

„Bałtyk" — „Hong Gil Dong — karate mistrz" — koreań. l. 12, g. 15.15. „Mona Lisa" — ang. l. 18, g. 17.30, 19.45. „Betty" — fr. l. 18, g. 22.

„Przyjaźń" — „Nie kończąca się opowieść" — RFN kol. b.o., g. 15.30. „Medium" — pol. kol. l. 18, g. 17.30, 19.30.

„Pokolenie" — nieczynne

„Odeon" — nieczynne

„Hel" — „Sprawa się rypła" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, „W starym dworku, czyli niepodległość trójkątów" — pol. kol. l. 18, g. 17.30, 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 991, Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 907. Pomoc Drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Los człowieka" — ZSRR, l. 12, g. 16. „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę" — fr. l. 15, g. 18. „Ga, ga. Chwała bohaterom" — pol. l. 18, g. 20.

„Metalowiec" — „Jak to się robi w Chicago" — USA, l. 18, g. 17, 19.

MUZEUM REGIONOLNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne w godz 9—17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-117, ul. Zielna 12, tel. 12-723.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-95.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Niezwykła historia doktora Jakylla i pana Hyde'a" — ZSRR, l. 15, g. 15. „Dotknięcie Meduzy" — ang. l. 18, g. 17, 19.

„Star" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-076 ul. Staszica 1, 64-79

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Odnaleziony skarb" — węg. b.o., g. 15.30. „Najlepszy kumpel" — USA, l. 15, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik" — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92. ul. Sienkiewicza — 282-61.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Pokuta" — ZSRR, kol. l. 15, g. 16, 19.

„Antyczne" — „Błękitny Grom" — USA, kol. l. 15, g. 16 „Kochankowie mojej mamy" — pol. kol. l. 15, g. 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital Urszuli 17.30 „Partner mniejszy, ale ważny" — aud. B. Henla 17.42 Muzyka symfoniczna 18.25 Skrót dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.50 „Kim być?" — progr. dla maturzystów
16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Krąg" — mag. hareerzy
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej: „P"
18.10 „Czas opamiętania"
18.30 „Diagnoza"
18.50 Dobranoc: „Opowiastki z Wichrowej Wsi"
19.00 „Szansa" — progr. public.
19.30 Dziennik TV
20.00 „Karetka pogotowia" (10) — serial prod. CSRS
21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.25 Telewizyjny film dok.: „Karol Bunsch — szkic do portretu" — reż. A. Geber
22.15 Telewizyjny informator wydawniczy
22.40 DT — komentarze
23.05 Język angielski (10)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (10)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.00 Program lokalny
18.30 „Moja Japonia" (10) — „Tokunaga" — węg. film
19.15 „Miss świata" — rep.
19.30 „Przed wami" — poezja Zdzisława Morawskiego
20.00 „Dni muzyki starych mistrzów"
21.00 Studio Sport: Mecz szachowy Kasparow — Karpow
21.10 „Polak dzieli" — rep.
21.30 „Panorama dnia"
21.45 Adaptacje — wielka literatura rosyjska: „Mądremu biada" (1)
23.00 III Międzynarodowy Konkurs Dyrygencki im. Grzegorza Fitelberga
23.15 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Historia, kl. VIII: W obliczu wojny
9.00 Historia, kl. I lic.: W cieniu proroka
9.30 „Domator": Rady na życzenie
9.30 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Domator" dla dzieci: „Pomysłowy Dobromir"
10.20 „Sherlock Holmes i doktor Watson" — pol.-ang. serial fab.
11.10 „Domator"
12.00 Biologia z higieną, kl. VIII: Oddychanie
12.50 Muzyka powstaje, kl. I—IV lic.: Melodia
13.30 TTR, matematyka, s. I: Równania stopnia I z jedną niewiadomą
14.00 TTR, historia, s. I: Szlachta polska — ideologia i kultura

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV nie odpowiadamy.

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
Oddział Wojewódzki
w RADOMIU, ul. Chorzowska 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „fiat 125p" RAA 019C, nr podwozia 704182, nr silnika 489857, rok prod. 1978, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 300.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 9 w świetlicy przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać przez okres 3 dni przed terminem przetargu w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu. 418-k

OGŁOSZENIA DROBNE

STANISZEWSKI Krzysztof (zam. Radom) zgubił legitymację szkolną oraz bilet miesięczny MPK wydane przez II LO Radom. 2930-r

MIERNIK Wojciech zgubił bilet wolnej jazdy MPK Skarżysko. 5131-g

SKRZYPCZYK Daniel zgubił bilet PKS, relacji Kuczków — Włoszczowa. 63-p

KANIONKA Mieczysław (zam. Miechów) zgubił wkładkę do biletu miesięcznego wydaną przez PKS w Radomiu. 2943-r

BĄK Ireneusz (zam. Bieszków) zgubił prawo jazdy wydane przez UG Mirów. 2942-r

SEWERYN Marek (zam. Bieszków Górny) zgubił prawo jazdy wydane przez WK Szydłowiec. 2941-r

MAŚLAK Andrzej (zam. Świerczek) zgubił bilet roczny wydany przez PKS Skarżysko. 2946-r

STEFAŃSKI Marcin (zam. Świerczek) zgubił bilet roczny wydany przez PKS Skarżysko. 2947-r

BEDNARCZYK Iwona (zam. Szydłowiec) zgubiła bilet roczny wydany przez PKS Skarżysko. 2944-g

KRAJ Andrzej zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSB. 5130-g

MAŚLAK Anna (zam. Świerczek) zgubiła bilet roczny wydany przez PKS Skarżysko. 2945-r

DANASIEWICZ Tomasz (zam. Jedlnia) zgubił legitymację, bilet miesięczny PKP Radom. 2948-r

SIBERA Artur zgubił legitymację szkolną ZSZ. 5129-g

CHOJNACKI Jan (zam. Wola Owadowska) zgubił dowód rejestracyjny wydany przez Wydział Komunikacji w Jastrzębi. 2939-r

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„BUDOSTAL-4"
DĄBROWA GÓRNICZA — główny plac budowy Huty „Katowice"

ZATRUDNI NATYCHMIAST

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

NA STANOWISKACH:

- KIEROWNIKÓW BUDÓW
- MAJSTRÓW BUDOWY
- TECHNIKÓW BUDOWY
- SPECJALISTĘ ds. KOSZTORYSOWANIA i PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI
- SPECJALISTĘ ds. NORMOWANIA
- TECHNIKÓW GEODETÓW
- PRACOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ
- ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA ROBOTNICZE we WSZYSTKICH ZAWODACH BUDOWLANYCH

oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia w zawodach budowlanych.

PRACOWNIKOM ZAPEWNIAMY:

— wysokie zarobki wg zakładowego systemu wynagradzania (maksymalna stawka na stanowisku robotniczym do 150 zł na godzinę plus premia regulaminowa)
— wysokie nagrody podziału zysku
— dodatki za wysługę lat i nagrody jubileuszowe
— odprawy emerytalno-rentowe
— zakwaterowania w hotelach pracowniczych
— wczasy pracownicze w miejscowościach o dużych walorach wypoczynkowych
— możliwość wyjazdu na budowy eksportowe
— przy naszym przedsiębiorstwie funkcjonuje spółdzielnia mieszkaniowa, poprzez którą istnieje możliwość niedługiego wyczekiwania na mieszkanie.

CHĘTNYCH ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA OFERT
w dziale zatrudnienia, płac i szkolenia
DĄBROWA GÓRNICZA, ul. TWORZEŃ,
tel. 64-15-10 lub 62-44-34, nr centrali 64-17-11, wewn. 154 lub 429.

413-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

...zadbaj, zanim się zepsuje!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ją się do zniszczenia mechanizmu pralki czy lodówki. Kultura użytkowania jest niska — nieraz nasi pracownicy oglądają zarosłe brudem lodówki, a zdarzyło się nawet, że po otworzeniu drzwiczek z zamrażalnika wybiegły prusaki.

W zakładzie MUSI przy ul. Armii Czerwonej 112 do naprawy oddać można wiele rodzajów sprzętu gospodarstwa domowego — od suszarek do włosów po odkurzacze, wirówki, pralki. Zakład nie przyjmuje lodówek. Drobny sprzęt wraca do właścicieli po 5—7 dniach, na większy trzeba czekać ok. 2 tygodni. Zakład nie naprawia sprzętu będącego na gwarancji, ani sprzętu z importu. Można w nim natomiast wykonać przezwajanie silników elektrycznych. Codziennie przyjmuje się ok. 30 zgłoszeń na naprawy, zarówno w domu klienta, jak i w warsztacie.

Zakład WPHW przy ul. Piekoszowskiej 39 wykonuje naprawy sprzętu drobnego — suszarek do włosów, robotów kuchennych, maszyn do szycia, sokowirówek oraz różnych typów pralek z importu i krajowych (oprócz napraw gwarancyjnych pralek wyprodukowanych przez „Polar"). Terminy wykonania usługi od 3 do 7 dni. Ruch zawsze jest duży, codziennie zgłasza się ok. 50 klientów.

Zakład Obsługi Technicznej „Predom-Service" przy ul. Rew. Październikowej 2 zajmuje się sprzętem ciężkim, a więc lodówkami, zamrażarkami, piecykami gazowymi, pralkami. Posiada wyłączność na naprawy gwarancyjne wyrobów „Polaru" — czeka się na nie 14 dni, na pozostałe ok. miesiąca. Bywa, że terminy nie są dotrzymywane z dwóch powodów — brakuje części zamiennych lub nie można do klienta dojechać, bo kwartalny przydział paliwa starcza tylko na miesiąc. A jeździć trzeba po całym województwie, do Buska, Pińczowa, Krajna, Górna, Pacanowa. Teraz przyjmuje się 40—50 zleceń dziennie, przed świętami jest ich zazwyczaj więcej. — Zamówień mamy dużo — mówi **Stefan Bugajski**, kierownik — mimo że nie tak łatwo do nas trafić. Zakład mieści się w podwórzu (na tyłach „Tekli"), a w książce telefonicznej figuruje niewłaściwy numer. **Prawidłowy to 416-10.**

Zakład Spółdzielni Pracy „Elektrometal" przy ul. Armii Czerwonej 10. Do tego punktu trzeba pofatygować się osobiście, ponieważ nie ma w nim telefonu. Mimo tego, ruch jest tak duży, że do 10 grudnia wstrzymano przyjmowanie zleceń. **Kazimierz Klimczyk**, kierownik, mówi: — Ostatnio mamy nawał pracy. Przyjmujemy ok. 30 zgłoszeń dziennie, podczas gdy dotąd było ich 15—20. Ludzie przynoszą nawet stare urządzenia, byle tylko przywrócić im sprawność. Najczęściej naprawiamy młynki do kawy, roboty kuchenne, odkurzacze, suszarki do włosów. Wszystkie te urządzenia klient musi do nas przywieźć. Z ciężkiego sprzętu naprawiamy pralki — wtedy pracownik idzie do domu klienta. Termin wykonania usługi wynosi 14 dni, ale staramy się skrócić go do tygodnia. Nie wykonujemy napraw gwarancyjnych, a sprzęt pochodzący z importu przyjmujemy do naprawy warunkowej informując klienta, że możemy być bezradni z powodu braku części, choć wiele drobnych elementów dorabiamy w warsztacie. **(le)**

* * *

Głównym wykonawcą napraw sprzętu gospodarstwa domowego jest w Radomiu Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Dysponuje ono w Radomskiem jak poinformował nas z-ca dyr. **Janusz Ziętek** dziewięcioma zakładami, w tym dwoma w Radomiu. Nie jest to liczba wystarczająca, zresztą problem tkwi nie w liczbie zakładów. Przedłużające się terminy napraw sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego spowodowane są minimalną liczbą części zamiennych.

Opinie te potwierdziła kierowniczka zakładu nr 11 w Radomiu przy placu Zwycięstwa **Jadwiga Dzik.**

— Dziennie zgłasza się średnio około 100 klientów. Naprawiamy głównie sprzęt ciężki, tj. lodówki, pralki automatyczne i wirnikowe, bojlery. Ponad 90 procent reperacji wykonujemy u klientów w domu. Przeciętny termin usługi wynosi do 30 dni. Są przypadki, że i dłużej. Naprawy gwarancyjne natomiast do 14 dni. Są ogromne problemy z częściami zamiennymi. Brakuje agregatów do lodówek marki „silesia", w ciągu roku otrzymujemy zaledwie 4-5 sztuk. Na naprawę oczekuje w kolejce 60-70 klientów. Kłopoty są też z reperacją sprzętu importowanego szczególnie zamrażarek typu „GS-110" i „GS-150" produkcji NRD. Agregaty w tym sprzęcie też ulegają częstym awariom. Nasz zakład pracuje od 9.30 do 17.30. Przed świętami możemy mieć problemy z naprawami, dla monterów brakuje paliwa. Jeżeli nie będziemy mieli czym dojechać do klienta, to terminy usług będą się wydłużać.

W drugim zakładzie nr 41 WPHW przy ul. Słowackiego naprawiany jest drobny sprzęt, głównie odkurzacze, suszarki, młynki, miksery, roboty oraz pralki. Dziennie trafia tu około 60 klientów. Połowę napraw wykonuje się na miejscu w warsztacie. Resztę w domach zamawiających usługę. Jak poinformował nas **Zdzisław Pawelec**, największy problem to części zamienne. Brakuje przykładowo sprężarek do lodówek, wirników do odkurzaczy, silników do młynków, grzałek do imbryków elektrycznych, stojanów do robotów. Ludzie przynoszą coraz starszy sprzęt — jeżeli nie można nowego kupić w sklepie.

Znacznie lepsza sytuacja z częściami zamiennymi jest w zakładzie serwisowym „Polaru" przy ul. Sobieskiego 1. Jak nas poinformował **Andrzej Kopciński** tu klienci na naprawę nie muszą czekać długo. Można zamówić reperację w terminie ekspresowym. Usługę wykonuje się w ciągu 12 godzin. Przed świętami wiele osób z tej formy korzysta. Zakład naprawia zmywarki do naczyń, prasowalnice stołowe, i cały sprzęt „Polaru". **(wlm)**

Punkty naprawy sprzętu gospodarstwa domowego odwiedzamy wtedy, gdy musimy. Przeważnie uszkodzenia powstają nie z naszej winy, ale warto pamiętać, że prawidłowym użytkowaniem można przedłużyć żywot urządzeń i zapewnić ich funkcjonowanie. Bo w punktach napraw tłok.

Pszczoły zatrzymały pociąg

Tysiące pszczół wdarło się do lokomotywy pociągu pasażerskiego, który zatrzymał się na stacji odległej o 80 km od stolicy Bangladeszu. Kolejarze palili wilgotną słomę starając się odpędzić owady. Nie zdołało to jednak zapobiec 2-godzinnemu opóźnieniu pociągu, który padł ofiarą inwazji pszczół. Na szczęście pszczoły nikogo nie użądliły — donosi prasa bangladeska.

agencje informują:

LONDYN. Wtorek jest drugim dniem oficjalnej wizyty szefa dyplomacji polskiej w W. Brytanii. Marian Orzechowski spotka się z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Geoffrey'em Howe, a w godzinach wieczornych zostanie przyjęty przez panią premier Margaret Thatcher.

WASZYNGTON. W poniedziałek, w pobliżu Paso Robles, w Kalifornii rozbił się amerykański samolot pasażerski „British Aerospace-146", lecący z Los Angeles do San Francisco. Na pokładzie samolotu znajdowało się 39 pasażerów i 4 członków załogi. Wszyscy zginęli.

ATENY. Około 400 greckich studentów okupuje od poniedziałku budynek Ministerstwa Oświaty. Wystąpienia greckich studentów trwają już ponad miesiąc. Domagają się oni zwiększenia wydatków rządu na oświatę, obniżenia opłat za studia i poprawy warunków życia w domach akademickich.

WASZYNGTON. Biały Dom ujawnił w poniedziałek, że prezydent Ronald Reagan podpisał 24 listopada rozkaz użycia regularnych oddziałów wojskowych w celu stłumienia rabelii kubańskich więźniów w Atlancie.

BUKARESZT. W poniedziałek liczba mieszkańców Rumunii przekroczyła 23 mln. 23-milionowym obywatelem kraju została Elena Nestase, która przyszła na świat 3 grudnia. Liczba ludności stawia Rumunię wśród państw o najwyższym przyroście naturalnym w Europie.

Prezes Sądu Najwyższego ZSRR o reformie wymiaru sprawiedliwości

Prawo i tylko prawo

Równo 70 lat temu, na początku grudnia 1917 r. W. Lenin podpisał dekret o sądownictwie, który zastąpił system carskiego wymiaru sprawiedliwości. W ZSRR działa obecnie ponad 13 tys. sądów, do których wybrano ostatnio przeszło 850 tys. ławników ludowych. Jednocześnie coraz częściej pojawiają się opinie o konieczności reformy radzieckiego wymiaru sprawiedliwości oraz zgłaszane są konkretne propozycje zmian, których głównym celem jest umocnienie praworządności i dalsza demokratyzacja sądownictwa. Mówi o tym m.in. prezes Sądu Najwyższego ZSRR **Władimir Tieriebiłow** w wywiadzie opublikowanym w „Prawdzie".

W. Tieriebiłow podkreślił, m.in., iż nie można przemilczać licznych przypadków naruszania praworządności w latach trzydziestych i czterdziestych. Prezes Sądu Najwyższego powiedział, iż nie były one wytworem ustroju socjalistycznego, jak twierdzą nasi przeciwnicy, lecz rezultatem odejścia od socjalizmu, konsekwencją naruszania prawa przez niektóre osoby na stanowiskach kierowniczych, a wszystko to możliwe było w warunkach kultu jednostki.

Mówiąc o rehabilitacji osób represjonowanych i niewinnie skazanych W. Tieriebiłow podkreślił, iż proces ten jest kontynuowany. Obecny skład Sądu Najwyższego — powiedział — w latach 1984 — 87 zrehabilitował ponad 240 osób skazanych niewinnie w latach 30. i 40.

Jak stwierdził prezes Sądu Najwyższego ZSRR, przebudowa systemu pracy sądów jest dziś konieczna. Jest to niezbędne ze względu na lekcje przeszłości, a także dlatego, iż ciągle jeszcze można się spotkać z przypadkami naruszania praworządności w działalności organów ochrony porządku prawnego oraz z faktami poważnych pomyłek sądowych.

Przebudowa w radzieckim sądownictwie — stwierdził W. Tieriebiłow — już się dokonuje, choć może jeszcze nie tak szybko, jak się oczekuje. Rzadziej stosuje się karę pozbawienia wolności gdy możliwe jest zastosowanie innego środka prewencyjnego, a poza tym sądy zaczęły bardziej wymagająco odnosić się do materiałów zebranych w postępowaniu przygotowawczym, na których opiera się oskarżenie. Świadectwem tego jest znaczny wzrost liczby spraw, w których materiały śledztwa przekazywane są do uzupełnienia lub też zapadają orzeczenia uniewinniające.

Zdaniem W. Tieriebiłowa konieczna jest jednak dalsza reforma sądownictwa, która powinna objąć również i inne organa ochrony porządku prawnego. Jego zdaniem potrzebna jest większa jawność danych statystyki sądowniczej oraz znaczne rozszerzenie i aktywizacja roli opinii publicznej w praktyce sądowej.

Na Florydzie znaleziono legendarny „Czarny Fort"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cyzm. Fort został zniszczony w 1763 r. przez Brytyjczyków, a pozostała przy życiu część załogi przeniosła się na Kubę.

Od wielu lat poszukiwano śladów „Czarnego Fortu". Dopiero niedawno archeolodzy znaleźli resztki drewnianych ziemnych fortyfikacji. Fort znajdował się na niewielkim wzniesieniu wśród bagien, otoczony fosą i palisadą. Archeolodzy natrafili na resztki ceramiki, wyroby szklane, gliniane i porcelanowe fajki. Znaleziono też kości zwierząt i ślady ognisk, a także dużą ilość kul muszkietowych. W forcie przebywało ok. 100 murzyńskich żołnierzy, wraz z rodzinami oraz kilku hiszpańskich oficerów. Z kronik wiadomo, że ostatnim komendantem fortu był Murzyn — zbieg z plantacji w południowej Karolinie. Nosił on hiszpańskie nazwisko Francisco Menendez i umiał pisać.

ANDRZEJ MARKERT (PAP)

Radziecko-amerykański szczyt w Waszyngtonie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Będzie to jedno z najważniejszych wydarzeń waszyngtońskiego szczytu radziecko-amerykańskiego. Jak to uzgodnili 30 października szefowie dyplomacji obu mocarstw, po podpisaniu wspomnianego układu Michaił Gorbaczow i Ronald Reagan ustalą dalszy porządek kontaktów przywódców obu mocarstw i wszechstronnie rozpatrzą kwestię opracowania instrukcji dla swoich delegacji w sprawie przyszłego układu o 50-procentowej redukcji strategicznej broni ofensywnej ZSRR i USA oraz porozumienia dotyczącego przestrzegania układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i niewypowiadania go w ciągu uzgodnionego okresu. Ten układ i porozumienia mogłyby być podpisane podczas kolejnego spotkania Gorbaczow—Reagan w Moskwie w przyszłym roku.

Sekretarz generalny i prezydent przedyskutują też cały kompleks stosunków między obu krajami, w tym, obok redukcji zbrojeń, prawa człowieka i kwestie humanitarne, uregulowanie konfliktów regionalnych i zagadnienia stosunków dwustronnych. Przewidziano 5 spotkań przywódców obu mocarstw, spotkanie Michaiła Gorbaczowa z wiceprezydentem **Georgem Bushem**, z przywódcami kongresowymi oraz przedstawicielami świata gospodarczego, naukowego oraz kultury, a także — na czwartek — konferencję prasową radzieckiego przywódcy, podsumowującą wynik szczytu.

W drodze na szczyt ZSRR—USA w Waszyngtonie sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow zatrzymał się w poniedziałek na krótko w Wielkiej Brytanii, przeprowadzając z premier **Margaret Thatcher** rozmowę, poświęconą głównie problematyce rozbrojeniowej.

Margaret Thatcher życzyła sukcesu zbliżającemu się radziecko-amerykańskiemu spotkaniu w Waszyngtonie, mówiąc, że tak ona, jak i inni przywódcy zachodnioeuropejscy w pełni popierają podpisanie układu o likwidacji rakiet jądrowych średniego i krótszego zasięgu.

Klucze dla Raisy Gorbaczow

Moskiewski korespondent „Washington Post", Gary Lee, użył bardzo amerykańskiego wyrażenia, by opisać wrażenie jakie wywarła żona radzieckiego przywódcy — Raisa Gorbaczow, podczas otwarcia wystawy malarstwa z USA w stolicy ZSRR. Według niego, ona „stole the show" („ukradła wystawę") czyli ją zaćmiła.

„Ukradła" czy nie, o to spierać się nie będziemy. Jedno było wszakże pewne: zwróciła na siebie uwagę nie tylko eleganckim strojem, ale i — a może przede wszystkim — swoją znajomością sztuki amerykańskiej. Idąc obok Armanda Hammera, przemysłowca amerykańskiego, który znał osobiście Lenina, i który wnosi wielki wkład w sprawę rozwoju stosunków amerykańsko-radzieckich, pani Gorbaczow zachwycała się malarzami amerykańskimi — Homerem, Sargentem i Whistlerem — komentowała na żywo ich sztukę.

Jednakże obecność Raisy Gorbaczow na wystawie malarstwa amerykańskiego nie mogła wywoływać tylko komentarzy o sztuce. Było to tuż przed „szczytem" w Waszyngtonie. A więc pytana o to spotkanie Raisa mówi: **„Mamy nadzieję, że „szczyt" zakończy się sukcesem. Że będzie on wyrazem dobrej woli w naszych stosunkach".**

Owa dobra wola przenika na pewno tych Amerykanów, którzy w związku ze „szczytem" pisali listy do Michaiła Gorbaczowa i jego żony. **„Otrzymujemy codziennie** — mówiła pani Gorbaczow — **ogromna ilość listów. Piszą do nas ludzie w różnym wieku i ze wszystkich warstw społecznych. Wielu zaprasza nas do swoich miasteczek, miast i stanów, do swoich farm, do swoich domów. Niektórzy umieszczają nawet w kopertach klucze do tych domów".** (KAP)

Wspólna deklaracja Jana Pawła II i Dymitriosa I

W poniedziałek rano papież udał się do apartamentu swego gościa, prawosławnego, ekumenicznego patriarchy Konstantynopola, **Dymitriosa I**, gdzie w obecności najwyższych dostojników Kościoła katolickiego odbyła się ceremonia złożenia przez Jana Pawła II i Dymitriosa I podpisów pod dokumentem, w którym wyrazili oni wolę **„znalezienia rowiązania trudności stojących jeszcze na drodze do pełnej jedności"** obu kościołów.

Odpowiadając na przemówienie papieża, który wspomniał, że **„również intencją młodego pokolenia jest jedność obu kościołów"**, patriarcha wyraził przekonanie, iż jego wizyta w Rzymie wyda obfite owoce dla jedności dwóch siostrzanych kościołów.

Z Rzymu Dymitrios udał się do Londynu na spotkanie z prymasem Kościoła anglikańskiego.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pod patronatem „Echa"

Samochodowa Barbórka po raz szesnasty!

Po raz szesnasty działacze Automobilklubu Kieleckiego byli organizatorami samochodowej Barbórki, imprezy której patronuje również redakcja „Echa Dnia". Tym razem kierowcy amatorzy mieli do przejechania trasę 38 kilometrów prowadzącą z Kielc przez Dąbrowę, Kajetanów, Gruszkę, Lekomin, Zagnańsk, Ćmińsk do Miedzianej Góry.

Tuż przed startem. Członkowie komisji sędziowskiej sprawdzają stopery... Zdjęcia Al. Piekarski

Na starcie „Barbórki-87" stanęło 30 załóg, a wśród nich kierowcy ze sporym doświadczeniem, dla których udział w tej tradycyjnej imprezie nie był już debiutem. Cała zabawa rozpoczęła się w sobotę o godz. 10, na parkingu obok hali widowiskowo-sportowej w Kielcach. Tu również rozegrana została pierwsza próba techniczna, a następne oczekiwały zawodników na trasie rajdu. Najbardziej widowiskowa i emocjonująca próba górska miała miejsce na torze wyścigowym w Miedzianej Górze, dokąd przyjechały wszystkie załogi w komplecie. Po sportowych emocjach, uczestnicy rajdu spotkali się w pobliskiej „Stodółce", przy tradycyjnym bigosie.

Po obliczeniach komisja sędziowska ogłosiła wyniki tegorocznej Samochodowej Barbórki. **W klasie „fiata 126 p" (startowało 19 załóg) zwyciężyła para: Dariusz Skrzypczak — kierowca, Bartłomiej Pawlik — pilot. W klasie samochodów z silnikiem powyżej 700 ccm (11 startujących) pierwsze miejsce zajęła załoga: Jerzy Makarewicz — Robert Durlik jadący na „audi".** Najlepsi uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkowe puchary.

A oto końcowe wyniki: „fiat 126 p" — **1. Dariusz Skrzypczak — Bartłomiej Gawlik, 2. Jacek Grychowski — Krzysztof Studniarek, 3. Michał Sołowow — Andrzej Kęska, 4. Arkadiusz Mojecki — Artur Wach, 5. Krzysztof Cień — Czesław Nosek.**

Samochody z silnikiem powyżej 700 ccm: **1. Jerzy Makarewicz — Robert Durlik, 2. Jan Kuca — Stanisław Kuca, 3. Rafał Tałasiewicz — Agnieszka Tałasiewicz, 4. Stanisław Raczyński — Przemysław Raczyński, 5. Bogusław Kozłowski — Paweł Woźniak.**

Klasyfikacja generalna: **1. Jerzy Makarewicz — Robert Durlik, 2. Jan Kuca — Stanisław Kuca, 3. Dariusz Skrzypczak — Bartłomiej Gawlik.**

(mar)

Na zdjęciach: komandor „Barbórki-87" Janusz Łata (z lewej) wręcza puchar od naszej redakcji, Dariuszowi Skrzypczakowi — zwycięzcy w klasie „fiata 126p"; obok prezes Automobilklubu Kieleckiego Włodzimierz Wójcikiewicz przekazuje pamiątkowy puchar najlepszemu kierowcy w klasie samochodów z silnikiem powyżej 700 ccm, Jerzemu Makarewiczowi.

Zaproszenie do szachownicy

KS Kolejarz Kielce zaprasza dziś na otwarty, klasyfikacyjny turniej szachowy, który rozpocznie się o godz. 17 w świetlicy, przy ul. Żelaznej 40. Ponadto działacze i szkoleniowcy sekcji szachowej Kolejarza informują, że młodzież chętna do uprawiania tej dyscypliny może brać udział w turniejach rozgrywanych we wtorki, środy i piątki, w godz. 17—20, świetlica przy ul. Żelaznej 40.

(m)

Przerwany mecz Neptuna z Bronią

Bardzo interesująco zapowiadał się pojedynek o mistrzostwo trzeciej ligi piłki ręcznej mężczyzn pomiędzy Neptunem Końskie a Bronią Radom. Oba zespoły, należące do czołówki tabeli do ostatniego meczu pierwszej rundy, wystąpiły w ub. niedzielę, w Końskich, w swych najsilniejszych składach. Do przerwy gospodarze prowadzili 14:8 mając w swych szeregach bardzo dobrze interweniującego bramkarza **Jacka Materę.** Po zmianie stron, w 53 min. przy stanie 25:20 mecz został... przerwany. Dlaczego?

— Do Końskich nie przyjechali wyznaczeni sędziowie z Siedlec — mówi arbiter-sekretarz tego spotkania **Jan Łyczkowski** z Końskich. — Oba zespoły zgodziły się, aby pojedynek poprowadzili **Marek Baran** z Radomia i **Marian Panek**, przedstawiciel Neptuna. Z zadania tego wywiązywali się nienagannie. Jednak już w pierwszej połowie dochodziło do niesmacznych incydentów, których autorami byli członkowie ekipy radomskiej, komentujący w sposób wulgarny decyzje arbitrów. Po przerwie gospodarze prowadzili 21:12, ale wkrótce „walterowcy" zdobyli kolejno 5 bramek. W pewnym momencie, na 7 minut przed zakończeniem spotkania, zepsuł się zegar boiskowy, a czas odmierzał stoper leżący na stoliku protokolanta. To podobnie zresztą jak sam wynik i sposób prowadzenia meczu, nie spodobało się szkoleniowcowi Broni, który nakazał swym zawodnikom opuścić boisko. W ten też sposób, mecz oglądany przez 400 widzów, został przerwany...

Decyzja w sprawie wyniku podjęta zostanie przez lubelski okręg piłki ręcznej, prowadzący rozgrywki tego szczebla.

(mar)

655 min. bez straty bramki

Po 22 kolejkach liderem rozgrywek I ligi piłkarskiej we Francji jest **Monaco** — 32 pkt., które o 4 pkt. wyprzedza **Bordeaux** i **Racing Club.** Ale rewelacją jest **Auxerre.** Ten silnie związany z polskim futbolem klub w ostatnich 11 kolejkach nie przegrał meczu, a w 7 nie stracił gola. Zasługa w tym m.in. bramkarza Auxerre, **Bruno Martiniego,** który przez 655 min. nie dał sobie strzelić bramki.

sport

W kieleckim klubie NOT

Podsumowanie sezonu...

W ubiegły piątek, w sali kieleckiego klubu NOT odbyło się tradycyjne podsumowanie sezonu sportowego na Kielecczyźnie. Tegoroczny, kończący się sezon, w porównaniu z innymi latami, nie był tak bogaty w medale i tytuły mistrzowskie, choć i tym razem nasi reprezentanci udanymi startami, w sposób znaczący, odnotowali swój udział w imprezach krajowych i międzynarodowych. Dominowali w tym m.in. kolarze Korony ze Zbigniewem Piątkiem — zwycięzcą Wyścigu Dookoła Polski, judoczki Błękitnych, strzelcy Świtu Starachowice z Władysławem Karkusiewiczem — medalistą mistrzostw kraju i Europy czy łucznicy Stelli z Konradem Kwietniem na czele.

Blaski i cienie sportu Kielecczyzny przedstawił w swym wystąpieniu prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu, **Maciej Chrapkiewicz,** rysując także kształt sportu, oczekującego, podobnie jak inne dziedziny życia na drugi etap reformy gospodarczej.

W czasie piątkowego spotkania, na którym obecni byli działacze, szkoleniowcy, zawodnicy, przedstawiciele władz wojewódzkich, m.in. sekretarz KW PZPR **Jan Maciejewski** oraz przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej WRN — **Jerzy Pfadt,** ogłoszono tegoroczne wyniki współzawodnictwa klubowego. Wśród 26 sklasyfikowanych klubów pierwsze miejsce zajęła **Korona Kielce gromadząc na koncie 1107 pkt.** Na drugim znaleźli się **Budowlani — 982 pkt.,** przed **Starem Starachowice — 888 pkt., Błękitnymi — 853 pkt., KSZO Ostrowiec — 808 pkt., Świtem Starachowice — 682 pkt., Stellą — 562 pkt. i Żakiem Kielce — 549 pkt.** W klasyfikacji klubowej XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży najwięcej punktów wywalczyli **Budowlani** przed **Żakiem i KSZO.** Natomiast najbardziej usportowionymi szkołami okazały się ZSMech. w Ostrowcu, III LO w Kielcach i ZSZ „SHL-Polmo" w Kielcach.

Podsumowanie sportowego roku było także okazją do uhonorowania zasłużonych przedstawicieli sportu kieleckiego. Między innymi Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został dyrektor Łuczniczego Ośrodka Stelli, **Adam Kraska,** zaś srebrny krzyż otrzymał znany szkoleniowiec i pracownik **WFS Zbigniew Bledziewski.** Ponadto srebrnymi odznakami „Zasłużony działacz kultury fizycznej" uhonorowani zostali: **Zygmunt Grudziński, Józef Kowalski i Jan Gajewicz,** a brązowymi **Sylwia Borchólska i Jan Lipiński.**

Wszyscy wyróżniający się zawodnicy, trenerzy oraz reprezentanci najlepszych klubów Kielecczyzny otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary.

(mar)

Sekretarz KW PZPR w Kielcach, Jan Maciejewski (pierwszy z prawej) dekoruje Srebrnym Krzyżem Zasługi Zbigniewa Bledziewskiego. Obok (z lewej strony) Adam Kraska, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Fot. Al. Piekarski

W telegraficznym skrócie

● Pierwszy bieg zjazdowy zaliczany do punktacji Pucharu Świata, rozegrany w poniedziałek w Val d'Isere, wygrał **Daniel Mahrer** (Szwajcaria) — **1.59,52,** wyprzedzając swego rodaka **Pirmina Zurbriggena** — 1.59,55 i Włocha **Michaela Meira** — 1.59,56.

● **Piotr Fijas** zajął drugie miejsce w międzynarodowym konkursie skoków narciarskich w Planicy. Fijas za skoki 87,0 i 84,5 m otrzymał notę 196,0 pkt. Konkurs wygrał **Franz Wiegele** (Austria) — 196,6 pkt. (87,5 i 85,0 m). Trzecie miejsce zajął **Robert Kopac** (Jugosławia) — 190,8. Startowało 60 zawodników z 6 państw.

● **Matti Nykaenen** (Finlandia) wygrał drugi konkurs skoków na obiekcie 90 m w Thunder Bay, uzyskując za skoki 121,5 i 126,5 m notę 241,7 pkt. Wyprzedził on **Jensa Weissfloga** (NRD) — 217,9 (117 i 114 m) i **Vegarda Opaasa** (Norwegia) — 213,3 (114,5 i 117,5).

W klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi **Nykaenen** — 50 pkt., przed **Pavlem Plocem** (CSRS) — 30 i **Jensem Weissflogiem** — 29 pkt. Drużynowo liderami są **Finowie** — 54 pkt., przed **CSRS** — 48 i **Jugosławią** — 44 pkt.

● Piętnasty remis zanotowano w poniedziałek w meczu o szachowe mistrzostwo świata w Sewilli. **Garri Kasparow** broniący tytułu (czarne) i **Anatolij Karpow,** pragnący go odzyskać (białe), rozegrali w 21 partii raz jeszcze obronę Gruenfelda. Stan meczu 10,5:10,5 i na trzy partie przed regulaminowym zakończeniem meczu w lepszej sytuacji jest Kasparow, gdyż remis 12:12 zapewnia mu zachowanie mistrzostwa.

● Dziennikarze sportowi w ankiecie Czechosłowackiej Agencji Prasowej CTK wybrali najlepszą sportsmenkę i najlepszego sportowca mijającego roku. Oto czołowe piątki w tej ankiecie:

Mężczyźni — **1. Ben Johnson** (Kanada) lekkoatletyka, **2. Stephen Roche** (Irlandia) kolarstwo, **3. Ivan Lendl** (CSRS) tenis, **4. Said Aouita** (Maroko) lekkoatletyka, **5. Dmitrij Białoziercew** (ZSRR) gimnastyka.

Kobiety — **1. Steffi Graf** (RFN) tenis, **2. Jackie Joyner-Kersee** (USA) lekkoatletyka, **3. Stefka Kostadinowa** (Bułgaria) lekkoatletyka, **4. Heike Drechsler** (NRD) lekkoatletyka, **5. Bianka Panewa** (Bułgaria) gimnastyka artystyczna.

(opr. m)

Stenmark marzy o złotym medalu

„Chcę zakończyć swą sportową karierę zdobyciem złotego medalu olimpijskiego w Calgary — powiedział szwedzkim dziennikarzom słynny alpejczyk, **31-letni Ingemar Stenmark.** — Zamierzałem w ubiegłym roku wycofać się, ale kiedy raz jeszcze przeanalizowałem sytuację, doszedłem do wniosku, że powinienem startować w Calgary i tam zdobyć złoty medal".

Stenmark mając 19 lat na Olimpiadzie w Innsbrucku sięgnął po medal brązowy, a w Lake Placid po dwa złote medale. W Sarajewie nie startował. W zawodach o Puchar Świata odniósł 85 zwycięstw.

http://sbc.wbp.kielce.pl